

SOJUSZNIK JEST TYLKO NA LEWICY

WALKA O REWOLUCYJNE OBLCZE PPS W KRAJU I W KRAKOWSKIEM
W LATACH 1945—1948

Historia polskiego ruchu robotniczego, poczynając od jego narodzin, stanowiła integralną część dziejów narodu. Podejmowane z jakichkolwiek przyczyn próby wyodrębnienia jej były nie tylko nieporozumieniem, ale zabiegiem zarówno ze względów merytorycznych, jak i politycznych nie do zaakceptowania. Owa integralność była zawsze widoczna, ale jak nigdy dotąd jest szczególnie uderzająca w okresie Rzeczypospolitej Ludowej, kiedy to władza polityczna, ale nie tylko polityczna — jak dziś mówimy — nominalnie znalazła się w rękach klasy robotniczej i klasa ta w takim zakresie stała się podmiotem historycznego procesu kształtowania ludowej państwowości i przemian społeczno-ustrojowych. Problem rzeczywistej, a nie formalnej podmiotowości klasy robotniczej w procesie kierowania przemianami społecznymi nabrał szczególnego znaczenia i nowych wymiarów po przebiegu klasy robotniczej w sierpniu 1980 roku. Doświadczenia przebytej drogi pozwalają zatem stwierdzić, że historia polskiego ruchu robotniczego po drugiej wojnie światowej jest nie tylko integralną częścią dziejów narodu, ale również integralną częścią historii państwa, jako politycznej organizacji społeczeństwa polskiego.

Analizując proces urzeczywistniania koncepcji polityczno-ustrojowych zawartych w programie rewolucyjnego ruchu robotniczego reprezentowanego przede wszystkim przez Polską Partię Robotniczą, którego rezultatem była Rzeczypospolita Ludowa, historykowi nie wolno odrywać owego dziejowego procesu od ogólnoeuropejskiej rzeczywistości politycznej. W szczególności zaś należy pamiętać, że o obliczu polityczno-społecznym odradzającej się Polski w latach 1944/1945 decydowały zarówno te elementy sytuacji, które zaliczamy do przesłanek wewnętrznych, a więc przede wszystkim walkę między obozami politycznymi reprezentującymi przeciwstawne koncepcje ustrojowe przyszłej Polski, ukształtowanymi w czasie wojny, tj. obozem burżuazyjnym skupionym wokół polskiego rządu na emigracji a obozem rewolucyjnej lewicy, skupionym wokół Polskiej Partii Robotniczej, jak również te elementy sytuacji, które określamy jako przesłanki zewnętrzne (co w praktyce sprowadzało się do pytania: które z państw Wielkiej Koalicji Antyfaszystowskiej wyzwoli Polskę spod okupacji niemieckiej) sprzyjające bądź nie sprzyjające jednemu z dwóch obozów politycznych i tym samym realizacji określonej koncepcji rozwojowej Kraju.

Patrząc na ową walkę dwóch obozów z perspek-

tywy 36 lat, musimy uświadomić sobie tę ważną prawdę, że obóz burżuazyjny zorganizowany w pierwszym okresie wojny i okupacji skupiał liczne i doświadczone kadry działaczy, dysponował silną organizacją wojskową, dużymi możliwościami kształtowania określonych postaw społecznych, cieszył się poparciem większości społeczeństwa. Natomiast proces integracji lewicy, a tym samym kształtowania obozu lewicy, postępował bardzo wolno w niesprzyjających warunkach politycznych i społecznych. W rzeczywistości został on zorganizowany dopiero w końcu 1943 roku; jego instytucjonalnym wyrazem była Krajowa Rada Narodowa. Obóz lewicy, posiadając mniejszy potencjał kadrowy, znacznie mniejszą liczbę zwolenników, przewyższał obóz burżuazyjny zarówno zwarłością organizacyjną, zdecydowaniem w działaniu, jak i atrakcyjnością propozycji, tj. programem przeobrażeń społeczno-ustrojowych, który miał być natychmiast, w sposób rewolucyjny urzeczywistniony.

Wyzwolenie Polski przez Związek Radziecki było więc okolicznością sprzyjającą lewicy polskiej, w nim bowiem znalazła klasowego oraz ideowego sojusznika. Było to ważne, zwłaszcza w sytuacji, gdy lewica — o czym wspominałem wyżej — obejmując władzę w Polsce w lipcu 1944 roku nie cieszyła się poparciem większości społeczeństwa. O to poparcie dopiero rozpoczęła walkę zarówno środkami politycznymi, jak i administracyjnymi, wykorzystując w dużym stopniu będący w jej dyspozycji aparat państwowy. Można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że lewica realizując program społeczno-ustrojowych przemian działała pod swoistym „parasolem polityczno-wojskowym” Armii Czerwonej. Myślę tu nie tyle o bezpośrednim angażowaniu się jej w wewnętrzne sprawy Polski, chociaż i takich działań nie można pomijać, ale przede wszystkim o samej obecności wielomilionowej Armii Czerwonej, która w sposób jednoznaczny neutralizowała próby bardziej ofensywnego działania obozu burżuazyjnego, zwłaszcza w okresie Polski Lubelskiej, ale i następnym okresie historycznym. Rewolucyjna lewica działała zatem w warunkach sprzyjających i mimo wielu trudności mogła urzeczywistniać swój program przemian społeczno-ustrojowych, co w praktyce sprzyjało pozyskiwaniu nowych sojuszników i zwolenników.

Pisząc o tym bardzo trudnym i złożonym procesie kształtowania zrębów ludowej państwowości, a więc także o historii ruchu robotniczego, należy pamiętać o tym międzynarodowym kontekście, co w praktyce

oznaczało, że w rewolucyjnej zmianie ustroju społeczno-politycznego, dokonanej po drugiej wojnie światowej, czynnik zewnętrzny odegrał znaczną rolę.

Po tych wstępnych refleksjach można postawić tezę, że warunkiem zarówno trwałości nowej władzy, jak i realizacji jej programu było uzyskanie szerokiego poparcia społecznego, a więc przede wszystkim klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i postępowych grup inteligencji.

Zorganizowanymi formami tego poparcia społecznego stały się przede wszystkim partie polityczne, a więc Polska Partia Robotnicza, Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne, działające wówczas w ramach demokratycznego frontu narodowego¹. Podstawową siłą owego frontu stanowiła jednak klasa robotnicza i jej partie, tj. PPR i PPS. Działacze PPR dostrzegając w sojuszu sił społecznych szczególną rolę klasy robotniczej, dążyli do ścisłej współpracy z Polską Partią Socjalistyczną. Współpraca ta chociaż nie cieszyła się pełną akceptacją wszystkich członków obu partii, zwłaszcza dotyczyło to członków PPS, to jednak stopniowo obejmowała wszystkie płaszczyzny życia politycznego i społecznego, stając się nie tylko decydującym elementem układu sił społecznych w kraju, ale również motorem przemian społeczno-ustrojowych. Niechętny stosunek części członków PPS do ścisłej współpracy z PPR był odbiciem postaw ideologicznych i politycznych członków partii oraz ich doświadczeń wynikających z przynależności do różnych organizacji socjalistycznych w czasie wojny.

Aby w pełni uświadomić sobie tę sytuację należy chociaż na chwilę odwołać się do historii tej partii. PPS od początku swych narodzin była wewnętrznie niejednolita, występowały w niej różne tendencje i nurty: od skrajnie prawicowych, eksponujących politykę ugody klasowej wobec burżuazji, odrzucających hasła rewolucji społecznej, do lewicowych, postulujących klasowo-rewolucyjne hasła programowe i konieczność jednolitego działania całej klasy robotniczej. W okresie drugiej wojny światowej nastąpiła dalsza polaryzacja poglądów i postaw w łonie ruchu socjalistycznego, co w konsekwencji doprowadziło do ukształtowania się dwóch odrębnie działających partii socjalistycznych. Jedną z nich, kierowaną przez prawicowych przywódców, współpracującą z polskim rządem na emigracji, przyjęła nazwę Wolność, Równość, Niepodległość (WRN), druga — lewicowa, przyjęła ostatecznie nazwę Robotniczej Partii Polskich Socjalistów². Wyodrębnienie się nurtu lewicowego w ruchu socjalistycznym umożliwiło porozumienie i nawiązanie współpracy z PPR. Reprezentanci tego nurtu wspólnie z PPR brali udział w tworzeniu demokratycznego frontu narodowego oraz jego organów: KRN i PKWN, a po wojnie uczestniczyli w budowie odrodzonej PPS, stanowiąc jeden z głównych elementów twórczych tej partii.

PPR po wyzwoleniu kraju spod okupacji niemieckiej, mimo występujących w jej kierownictwie oporów, kontynuowała działania na rzecz budowy szerokiego frontu narodowego oraz torowania, zapoczątkowanej w czasie wojny, drogi do jedności robotniczej przez współpracę z lewicą socjalistyczną. Współpracę z PPS, a więc jedność działania klasy robot-

niczej w warunkach jednolitego frontu, przywódcy PPR traktowali jako podstawowe zadanie strategiczne, jako podstawę demokratycznego frontu narodowego, a tym samym — jako jeden z kluczowych warunków trwałości nowej władzy oraz realizacji jej programu przemian społeczno-ustrojowych. W kierownictwie PPR były jednak osoby, które współpracę z PPS traktowały w sposób koniunkturalny, jako chwilową taktykę.

Inicjatywa utworzenia jednolitofrontowej PPS wysunięta przez lewicowych socjalistów uczestniczących w tworzeniu KRN i PKWN, spotkała się z poparciem większości kierownictwa PPR.

W skład jednolitofrontowej odrodzonej PPS — powstałej podczas konferencji socjalistów we wrześniu 1944 roku w Lublinie — weszli członkowie RPPS, członkowie PPS-Lewicy, socjaliści, którzy powrócili ze Związku Radzieckiego, a także znaczna część członków WRN. W drugiej połowie 1945 roku dołączyli do odrodzonej PPS socjaliści przybyli z emigracji w krajach zachodnich. Decydujący wpływ na kształt polityczno-programowy, jak i postawy ideowo-polityczne członków i działaczy odrodzonej PPS, wywarły grupy socjalistów przebywających w czasie wojny w Kraju. Było to w pełni zrozumiałe, przede wszystkim ze względu na ich liczebność w stosunku do pozostałych grup oraz doświadczenia wynikające z przynależności do różnych struktur konspiracyjnych (RPPS, PPS-Lewica, WRN). Mimo tych wielu uwarunkowań odrodzona PPS wypowiedziała się za programem rewolucyjnym przeobrażeń społeczno-ustrojowych nakreślonych w Manifestie PKWN³.

Rozwój odrodzonej PPS napotykał jednak na poważne przeszkody wynikające m. in. z faktu, że duża część socjalistów w czasie wojny znajdowała się w szeregach PPS-WRN⁴, a jej kierownictwo po wyzwoleniu działające w dalszym ciągu w konspiracji, nawoływało swoich członków do bojkotu zarówno PKWN, jak i uczestniczącej w jego pracach odrodzonej PPS. Wbrew jednak tym zaleceniom wielu członków PPS-WRN natychmiast po wyzwoleniu włączyło się do pracy w szeregach odrodzonej PPS.

Wojewódzkie, powiatowe i miejskie komitety PPS, tworzone po wyzwoleniu, stawały się ośrodkami skupiającymi socjalistów o dość zróżnicowanych poglądach i postawach politycznych. Ważną rolę w procesie nawiązywania łączności poszczególnych organizacji terenowych z władzami centralnymi PPS oraz tworzenia wojewódzkich komitetów, spełniały grupy centralnego aktywu delegowane przez Centralny Komitet Wykonawczy PPS do poszczególnych województw.

* * *

Grupa działaczy, delegowanych przez CKW PPS na czele z Bolesławem Drobnerem, przybyła do Krakowa 20 stycznia 1945 roku. W jej skład wchodził m. in. Jan Konrad Janasek, były działacz WRN, aktualnie członek Rady Naczelnej PPS oraz Teodor Piotrowski (minister aprowizacji), delegat Rządu Tymczasowego RP z ramienia PPS na województwo krakowskie. W tym samym dniu na Rynku Głównym odbył się spontaniczny wiec, który był pierwszym

tego typu zgromadzeniem w wolnym Krakowie. Do mieszkańców miasta, których zgromadziło się około 12 tysięcy, przemówił B. Drobner.

W Krakowie do pracy partyjnej włączyli się zarówno przebywający tu rzućeni losami wojny znani działacze socjalistyczni związani z RPPS, Stanisław Szwalbe, Kazimierz Dorosz, Aleksander Żaruk-Michalski, Henryk Bałaban oraz z PPS-Lewicą, Jan Mula, Adam Kuryłowicz, Maciej Weber, jak i miejscowy aktyw związany w czasie wojny z WRN, m. in. Lucjan Motyka, Włodzimierz Reczek, Małgorzata Nowicka, Stanisław Kowalczyk, Władysław Wójcik, Stanisław W. Dobrowolski, Jan Kremer (senior), Piotr Flach. Wspólnie przystąpiono do kształtowania wojewódzkiej organizacji PPS na zasadach ideowo-programowych przyjętych na XXV Kongresie partii w Lublinie. 24 stycznia 1945 roku, w czasie konferencji z udziałem 37 działaczy socjalistycznych, dokonano oceny sytuacji polityczno-społecznej w wyzwolonym Krakowie. Określono zadania na najbliższy okres oraz powołano tymczasowy Wojewódzki Komitet Robotniczy.

Przewodniczącym WKR został B. Drobner, na sekretarza powołano J. K. Janaskę, Tadeusza Grochotę i Tadeusza Kustowskiego, skarbnikiem został Romuald Pietruszka. Natomiast członkami WKR zostali: Małgorzata Nowicka, Władysław Wójcik, Kazimierz Krukowski, Bolesław Kruczkowski, Stanisław Ulatowski i Eugeniusz Kral⁵.

Powołano również Okręgowy Komitet Robotniczy, jego przewodniczącym został Piotr Flach, członek egzekutywy OKR z 1938 roku, działacz Związku Zawodowego Kolejarzy w Krakowie, wiceprzewodniczącym — Jan Kremer (senior), sekretarzem — Włodzimierz Reczek, skarbnikiem — Jan Stręk. Ponadto członkami prezydium zostali: Józef Biedroń i Maria Sowa. Powołano wówczas także komitety organizacyjne TUR oraz OM TUR⁶. Okręgowy Komitet Robotniczy w pierwszym okresie po wyzwoleniu obejmował swoim zasięgiem miasto Kraków oraz powiat krakowski.

Analiza personalna składów WKR i OKR w Krakowie w zasadzie odzwierciedla istniejące w czasie wojny podziały organizacyjne i występujące różnice ideowo-programowe w ruchu socjalistycznym. W ramach wspomnianych komitetów podjęli bowiem współpracę zarówno socjaliści związani w czasie okupacji z PPS, jak i przybyli z emigracji, a także wywodzący się z szeregów WRN, deklarując poparcie dla programu odrodzonej PPS. Podobnego układu sił w zasadzie nie można odnieść do powiatowych komitetów PPS. W czasie wojny na gruncie krakowskiego ruchu socjalistycznego RPPS poza Krakowem nie posiadała wpływów. W końcowej fazie wojny i krótko po wyzwoleniu — o czym już wspominałem — w Krakowie działało kilku wybitnych działaczy socjalistycznej lewicy przybyłych z Warszawy, którzy uczestniczyli w pierwszym okresie w formowaniu krakowskiej organizacji odrodzonej PPS wywierając znaczny wpływ na proces ewolucji ideowo-politycznej jej członków.

Już w pierwszych tygodniach legalnej działalności PPS w Krakowie wśród części czołowych działaczy socjalistycznych zarysowała się niechęć wobec wysił-

ków organizacyjnych i politycznych podejmowanych przez B. Drobnera i J. K. Janaskę. Dotyczyło to zwłaszcza grupy działaczy związanych w czasie wojny z WRN, którzy „stojąc uprzednio na innej płaszczyźnie politycznej — jak pisze W. Reczek — mieli wiele trudności w zrozumieniu słuszności nowej linii partii. Związki osobiste i organizacyjne powstałe podczas okupacji, utrudniały nieraz podjęcie właściwych politycznie decyzji. Byli to niejednokrotnie wybitni działacze przedwojenni i dzielni bojownicy ruchu oporu, jak np. Marian Bomba czy Stefan Rzeźnik, których zasługi z okresu okupacji są godne największego uznania”⁷. Listę socjalistów, którzy „mieli wiele trudności w zrozumieniu słuszności nowej linii partii” i po wyzwoleniu nie włączyli się do odrodzonej PPS, należy powiększyć przede wszystkim o nazwiska czołowych działaczy krakowskich, jak: Zygmunta Żuławskiego, przewodniczącego przedwojennej Rady Naczelnej PPS, a także byłego przewodniczącego OKR PPS w Krakowie — Zygmunta Bociana, byłego członka Rady Naczelnej PPS i OKR PPS — Mieczysława Bobrowskiego, byłego członka OKR PPS — Henryka Ziffera. Ich popularność w środowisku socjalistycznym była niekwestionowana i wysoce konkurencyjna wobec aktualnych organizatorów i działaczy odrodzonej PPS w Krakowie. Kierownictwo WKR PPS z B. Drobnerem na czele zapewne z tych względów liczyło na pozyskanie ich dla odrodzonej PPS. W tym kontekście warto przypomnieć nieco odmienne stanowisko polityczne w czasie wojny zajmowane przez krakowskich działaczy socjalistycznych. W swej większości nie uznali oni rozwiązania PPS jesienią 1939 roku ani też odejścia od tradycyjnej nazwy PPS. Pozostali oni w zasadzie przy starej nazwie partii, mimo że utrzymywali ścisłe kontakty z centralnym kierownictwem WRN, działając w jego strukturze. Utrzymywali także żywe kontakty z grupami socjalistów w Warszawie, które utworzyły następnie organizację Polscy Socjaliści. Wierność dla starej nazwy partii wyrażała się również w nazwie organizacji bojowej socjalistów krakowskich — Gwardia Ludowa PPS⁸.

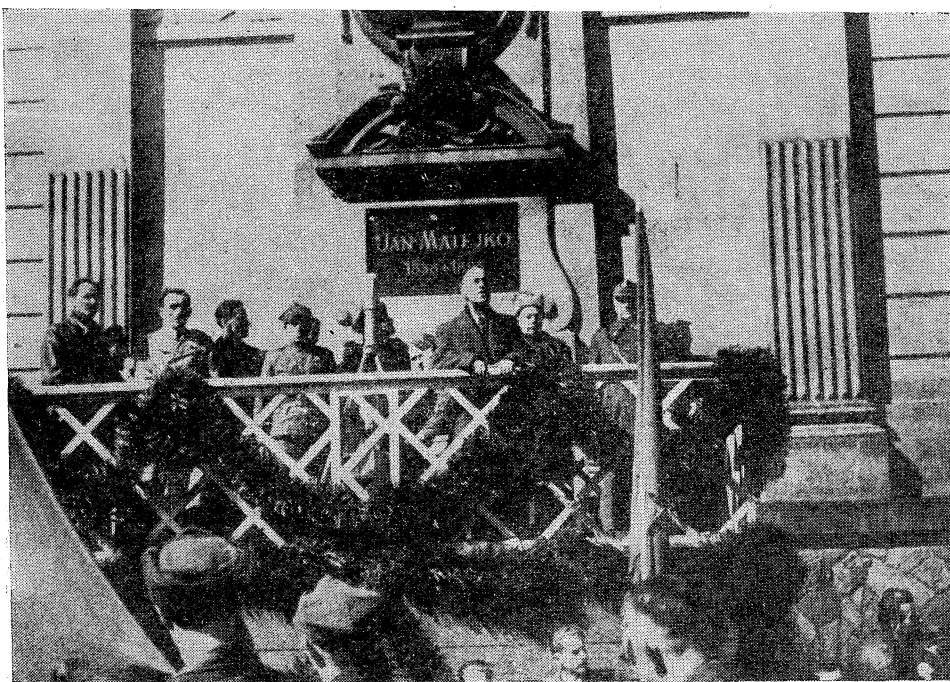
Władze wojewódzkie odrodzonej PPS w tej złożonej sytuacji podjęły różne formy działania politycznego, stwarzające warunki możliwie szybkiej konsolidacji socjalistów w tym tradycyjnym i jednym z najbardziej wpływowych ośrodków tego ruchu w Polsce. Niezmiernie ważną rolę w tym procesie miał spełnić organ prasowy WKR PPS „*Naprzód*”, którego pierwszy numer po wyzwoleniu ukazał się 18 II 1945 roku. Początkowo ukazywał się jako tygodnik, a od stycznia 1946 roku — jako dziennik. W kwietniu 1945 roku jednorazowy nakład „*Naprzodu*” wynosił 10 tysięcy egzemplarzy. Redaktorem naczelnym był K. Dorosz, a następnie Maksymilian Statter.

Liczba członków krakowskiej wojewódzkiej organizacji odrodzonej PPS, mimo destrukcyjnej propagandy kierownictwa konspiracyjnej PPS-WRN, stosunkowo szybko powiększała się. Kierownictwo partii w czasie rekrutacji członków liczyło przede wszystkim na pozyskanie środowisk, w których PPS posiadała tradycyjne wpływy. Zamierzało włączyć do odrodzonej PPS wszystkich uczciwych socjalistów, bez względu na przynależność organizacyjną w czasie

wojny. Wyrazem tych tendencji był m. in. artykuł zamieszczony w pierwszym numerze „Naprzodu”, w którym autor pisał, że „Dziś istnieje jedna PPS. Jedna silna i wciąż wzrastająca. Nikogo z dawnych jej członków nie może brakować w szeregu”. Oznaczało to w praktyce dążenie do odbudowy partii jako organizacji wielonurtowej, opartej przede wszystkim na byłych członkach WRN, bowiem oni stanowili w Krakowie największą czynną politycznie i organizacyjnie grupę socjalistów. Przypomnijmy, że RPPS nie posiadała tu większych wpływów. Liczono oczywiście także na pozyskanie nowych członków, dotąd nie związanych organizacyjnie z ruchem socjalistycznym, wywodzących się ze środowisk robotniczych i inteligentkich.

członków i działaczy socjalistycznych związanych w czasie wojny z WRN, wstąpiło do odrodzonej PPS¹⁰. Poza partią pozostała niezbyt liczna grupa działaczy socjalistycznych związana z Zygmuntem Żuławskim i Zygmuntem Zarembą. Miało to obok niewątpliwie pozytywnych stron także i ujemne skutki.

Odrodzona PPS spełniała ważną rolę zarówno w życiu polityczno-państwowym, w tym także w aparacie kształtującej się władzy, jak i w procesie przemian postaw politycznych wielu kręgów społecznych. Wiązała z władzą ludową różne środowiska: robotnicze, inteligentkie i drobnomieszczańskie, do których partia ta miała szeroki dostęp, oddziaływanie zaś na te środowiska — partii współzrządzającej — pogłębiało izolację społeczną i polityczną PPS-WRN oraz in-



Manifestacja na pl. Szczepańskim (25. III. 1945 r.). Z okazji 9 rocznicy rewolucyjnych wystąpień klasy robotniczej Krakowa. Przemawia Prezydent Krakowa dr Alfred Fiderkiewicz.

W stosunkowo krótkim okresie rozbudowano licznie krakowską wojewódzką organizację PPS. Dotyczy to zwłaszcza Krakowa, gdzie w połowie lutego 1945 roku było zorganizowanych 14 komitetów dzielnicowych skupiających około 10 tysięcy członków. Odbudowa struktury organizacyjnej i rozwój partii na obszarze województwa krakowskiego nie przedstawiały się tak dobrze. W lutym 1945 roku tylko w kilku powiatach zaczęły rozwijać działalność komitety partyjne, w pierwszej kolejności tam, gdzie występowały większe skupiska klasy robotniczej i istniały tradycje ruchu socjalistycznego, tj. w powiatach chrzanowskim, tarnowskim, nowosądeckim, bielskim, bocheńskim i wadowickim. W ciągu marca i kwietnia komitety odrodzonej PPS rozpoczęły działać niemal we wszystkich powiatach województwa krakowskiego z wyjątkiem myślenickiego i dąbrowsko-tarnowskiego⁹.

W okresie pierwszych trzech miesięcy rozwoju krakowskiej wojewódzkiej organizacji PPS większość

nych ugrupowań związanych z rządem emigracyjnym, w ten sposób przyczyniała się do umocnienia władzy ludowej. Z drugiej zaś strony w szeregi krakowskiej wojewódzkiej organizacji PPS, w czasie masowego wzrostu członków, weszło wielu ludzi, którzy pozostali na stałych pozycjach reformistycznych, w dalszym ciągu utrzymując związki z kierownictwem PPS-WRN, które po wyzwoleniu przebywało w Krakowie. Ludzie ci wywierając nacisk na poszczególne ogniska PPS, utrudniali i opóźniali ewolucję ideową oraz przechodzenie partii na pozycje rewolucyjne, osłabiali jej udział w procesie przeobrażeń społeczno-ustrojowych i współpracę z drugą partią robotniczą — PPR¹¹.

W procesie konsolidacji i kształtowania oblicza ideowego odrodzonej PPS, bardzo ważne miejsce zajmują uchwały Rady Naczelnej partii, podjęte na posiedzeniu 25—26 lutego 1945 roku. W czasie obrad zarysowały się dwa wyraźnie odmienne stanowiska w kwestii założeń ideowo-programowych odrodzonej

PPS. Zwolennicy pierwszego stanowiska — wywodzący się z szeregów RPPS — reprezentowali pogląd, że odrodzona PPS winna opierać się tylko na założeniach ideowo-programowych RPPS. Nie uwzględniali oni zarówno dorobku nurtów lewicowych w okresie międzywojennym i okupacji niemieckiej, jak i pozytywnego dorobku PPS jako całej partii, w szczególności w zakresie walki o niepodległość, swobody demokratyczne i obronę praw obywatelskich itd.¹²

Zaprezentowane poglądy spotkały się z krytyką wielu dyskutantów, a przede wszystkim działaczy krakowskich — B. Drobnera, L. Motyki, A. Kuryłowicza, nie należących do RPPS. Domagali się oni, aby odrodzona PPS nawiązywała do całego pozytywnego dorobku ruchu socjalistycznego w Polsce, w tym do wszystkich nurtów lewicowych. Bowiem nurtu lewicowego w ruchu socjalistycznym, jak słusznie stwierdzali, nie można ograniczyć tylko do dorobku RPPS. „Działalność PPS okresu międzywojennego — mówił B. Drobner — dostarcza wiele przykładów istnienia w niej sił jednolitofrontowych”. Próbowano jednocześnie pomniejszyć dorobek RPPS i jej rolę w procesie odrodzenia partii, a także zbagatelizować istniejące podziały ideologiczne w ruchu socjalistycznym. A. Kuryłowicz stwierdził m. in., że odrodzona PPS „nie jest partią nową, ale starą, która odrzuca plewy, a pozostawia ziarno”¹³. Przyjęcie takiej tezy oznaczałoby z kolei zatarcie różnicy między starą a odrodzoną PPS. B. Drobner, w imię jedności ruchu socjalistycznego, próbował złagodzić krytykę nurtu reformistycznego, w tym WRN, postulując, by ukazywać w historii PPS przede wszystkim jej pozytywny dorobek. Krakowscy działacze postulowali zachowanie większej samodzielności PPS wobec PPR. PPS jako partia współrządząca — stwierdził B. Drobner — nie może być zepchnięta do roli „młodszego brata”, musi być traktowana jako partia „samodzielna”, „suwerenna”, posiadająca prawo do współdecydowania o losach kraju. W obecnej chwili nie ma jeszcze warunków do zjednoczenia PPS i PPR. Wysuwanie hasła jedności obu partii jest przedwczesne i utrudniałoby dalszą konsolidację ruchu socjalistycznego.

W podjętej uchwale Rady Naczelnej uwzględniono postulat B. Drobnera, by odrodzona PPS nawiązywała do dorobku całej socjalistycznej lewicy. Obok kwestii tradycji odrodzonej PPS, uchwała wyrażała także stosunek partii wobec aktualnych kluczowych problemów kraju. Podkreślała więc zdecydowaną wolę współpracy PPS i PPR z pozostałymi partiami obozu demokratycznego, a także udzielała poparcia dla polityki Rządu Tymczasowego. Rada dokonała również zmian w kierownictwie, partii. Radę Naczelną powiększono do 57 członków, a jej przewodniczącym w miejsce B. Drobnera został Henryk Świątkowski¹⁴.

Dyskusja zapoczątkowana na posiedzeniu Rady Naczelnej dotycząca zwłaszcza roli i miejsca PPS w Polsce Ludowej była kontynuowana w marcu na forum krakowskiego komitetu wojewódzkiego tej partii. Wprowadzeniem do niej był referat W. Reczka omawiający aktualne problemy współpracy PPS i PPR oraz sprawozdanie A. Kuryłowicza z przebiegu obrad lutowej RN partii. W dyskusji wypowiadali się B. Drobner, L. Motyka, W. Reczek, J. K. Janasek, A. Kuryłowicz i F. Mantel — sekretarz prezydium

Rady Naczelnej PPS. Niektórzy z nich krytycznie, ale i jednostronnie, a więc nie w pełni zgodnie z rzeczywistością oceniali bieżącą współpracę PPS i PPR, obciążając całą winą za napięte stosunki międzypartyjne kierownictwo krakowskiej wojewódzkiej organizacji PPR. Wskazywano, że PPS ma pełne prawo do samodzielności działania, podkreślano jej suwerenność i równorzędność w stosunku do PPR¹⁵.

Poglądy reprezentowane przez część krakowskich działaczy w czasie posiedzenia Rady Naczelnej, w zasadzie potwierdzone podczas posiedzenia WKR w Krakowie, wskazywały na fakt istnienia i ścierania się w kierownictwie krakowskiej organizacji PPS co najmniej dwóch tendencji. Zjawisko to można odnieść także do kilku innych wojewódzkich organizacji PPS, zwłaszcza tych o długich tradycjach socjalistycznych, jak również centralnych władz partii. Jedną z tych tendencji reprezentowali działacze wywodzący się głównie z RPPS, którzy zmierzali do zbliżenia ideowo-politycznego i organizacyjnego PPS z PPR, a tym samym w bliskiej perspektywie do zjednoczenia obu partii robotniczych. Dla zdecydowanej większości członków PPS, zarówno tych, którzy wywodzili się z WRN, tych, którzy powrócili z emigracji, jak również tych, którzy w czasie wojny nie byli związani z żadnym z ugrupowań socjalistycznych, takie stanowisko było nie do przyjęcia. Reprezentowali oni pogląd, że PPS winna być partią silną, suwerenną, współrządzącą i współodpowiedzialną za losy kraju. W zasadzie takie stanowisko reprezentowało kierownictwo krakowskiej wojewódzkiej organizacji PPS z B. Drobnerem na czele¹⁶.

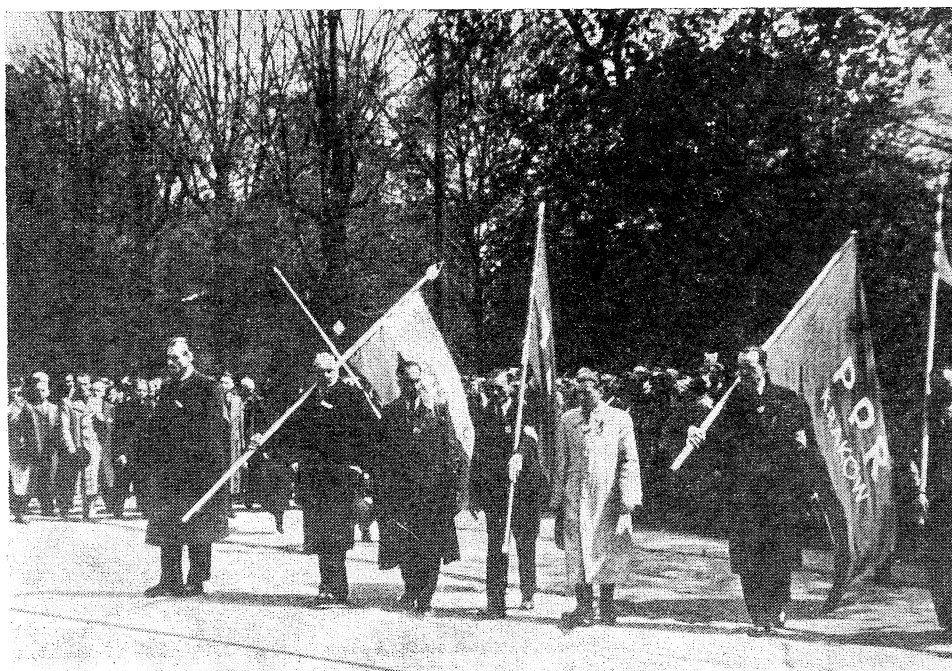
W drugiej połowie kwietnia 1945 roku władze WKR PPS w Krakowie podjęły prace związane z przygotowaniem do I Wojewódzkiego Zjazdu partii. Zjazd poprzedziły zmiany we władzach partii. W tym czasie opuściła Kraków warszawska grupa działaczy związanych w czasie okupacji niemieckiej z RPPS i PPS-Lewicą. W kwietniu zaś złożył rezygnację ze stanowiska I sekretarza WKR J. K. Janasek, który został skierowany przez CKW do Poznania. Nowym sekretarzem WK został Lucjan Motyka.

I Wojewódzki Zjazd PPS w Krakowie, obradujący w dniach 27—28 maja zakończył etap odbudowy partii w województwie krakowskim. Uczestniczyło w nim ponad 300 delegatów reprezentujących 30-tysięczną rzeszę członków¹⁷. Władze centralne reprezentował wiceprzewodniczący CKW, Stanisław Szwalbe. Przedmiotem obrad były sprawy związane z głównymi kierunkami działalności partii w terenie, a więc udziałem jej członków w realizacji reform społeczno-politycznych, rolą członków partii w aparacie administracji państwowej i gospodarczej, a także zadania krakowskiej organizacji PPS, wynikające z uchwały RN. Mimo znacznych wpływów sił prawicowych starających się opanować kierownictwo wojewódzkiej organizacji PPS lub przynajmniej wpłynąć na jego politykę w duchu osłabienia współpracy z PPR oraz różnicę poglądów na wiele spraw politycznych i ideologicznych, jakie ujawniły się w toku obrad zjazdu, krakowska organizacja poparła linię polityczną naryskowaną przez Radę Naczelną tej partii w lutym. Zjazd dokonał również wyboru władz wojewódzkich partii. Nie zaszły tu poważniejsze zmiany w zespole

kierowniczym. Przewodniczącym 27-osobowego WKR został ponownie B. Drobner, wiceprzewodniczącym — W. Reczek, I sekretarzem WKR — L. Motyka, a sekretarzami — Zygmunt Zawadzki i Włodzimierz Kubicki.

Krakowska wojewódzka organizacja PPS skupiając 30 tysięcy członków, była najliczniejszą w kraju. Natomiast w województwie do największych pod względem liczby członków należały: krakowska-miejska (ponad 11 tysięcy członków), chrzanowska (około 4,5 tysiąca członków), nowosądecka (około 4 tysięcy członków), tarnowska (ponad 3 tysiące członków), żywiecka (1600 członków), bocheńska (1400 członków). Jednak w wielu powiatach organizacje PPS nie zdobyły większych wpływów w społeczeń-

stwie, PPS i PPR, podejmując te reformy zaangażowały w ich realizację cały swój potencjał społeczny i autorytet polityczny. Nie pomniejszając decydującego wkładu PPR w realizację reformy rolnej na terenie województwa krakowskiego, należy podkreślić, że dzięki udziałowi PPS i jej współpracy z PPR było możliwe zakończenie podziału majątków obszarniczych już w zasadzie na początku kwietnia 1945 roku¹⁹. Aktywny udział PPS oraz jej współpraca z PPR przyspieszyły również proces przejścia pod tymczasowy zarząd państwowy setek zakładów produkcyjnych, a także ich odbudowę i uruchomienie. Tempo było imponujące. Np. już w końcu lutego 1945 roku w Krakowie podjęto produkcję już w 217 zakładów, co stanowiło 86% ogółu czynnych w ostatnim roku okupa-



Pochód 1-majowy w Krakowie w 1945 r.

stwie, o czym m. in. świadczy liczba członków. Do tych organizacji należy zaliczyć: myślenicką (100 członków), limanowską (230 członków), bielską (256 członków)¹⁸.

Wraz z rozwojem organizacyjnym i ideologiczno-politycznym krakowskiej wojewódzkiej organizacji PPS następował rzeczywisty wzrost jej udziału w procesie realizacji szerokich reform politycznych i społeczno-gospodarczych. Było to bardzo ważne zadanie partii, bowiem od tempa i zakresu urzeczywistniania przemian społecznych, oczekiwanych i akceptowanych przez ludzi pracy było uzależnione ich poparcie dla nowej, kształtującej się władzy i wprowadzonego przez nią systemu politycznego, a PPS była przecież jednym z elementów twórczych tego systemu.

Wśród przeobrażeń społeczno-ekonomicznych dokonanych w pierwszym okresie po wyzwoleniu województwa krakowskiego czołowe miejsce zajmują: reforma rolna oraz przejście i uruchomienie przez klasę robotniczą zakładów przemysłowych. Partie robot-

cji. Zatrudniały one 21 500 osób, tj. 60% zatrudnionych w 1944 roku. Łącznie na ogólną liczbę 2328 zakładów przemysłowych w Krakowie i województwie krakowskim uruchomiono według spisu z lipca 1945 roku ponad 82% zakładów, przy czym większość z nich rozpoczęła produkcję już w ciągu pierwszych miesięcy po wyzwoleniu. W uruchomionych zakładach znalazło zatrudnienie prawie 62 tysiące osób.

Przejście zakładów produkcyjnych pod tymczasowy zarząd państwowy oraz ich szybkie uruchomienie nie było równoznaczne z przywróceniem ich przedwojennego potencjału. Na przeszkodzie stały nie wyrównane straty w maszynach, urządzeniach oraz braki surowcowe i kadrowe²⁰.

W wyniku pomyślnego urzeczywistniania programu reform społeczno-ustrojowych w pierwszej połowie 1945 roku nastąpiło widoczne wzmocnienie władzy politycznej państwa. Postępująca z każdym dniem stabilizacja życia gospodarczego oraz wzrost znaczenia partii robotniczych — PPS i PPR, wpłynęły na pogłębienie zjawisk kryzysowych w podziemiu zwia-

zanym z rządem emigracyjnym, w tym również w konspiracyjnej PPS-WRN. Decyzje konferencji jałtańskiej (luty 1945) przyspieszyły ten proces. Większość działaczy socjalistycznych — pozostających poza odrodzoną PPS, a wśród nich krakowski działacz Z. Żuławski — po kilkumiesięcznym okresie wyczekiwania zaczęła wypowiadać się za włączeniem grupy PPS-WRN w szeregi odrodzonej PPS.

Kierownictwo tej partii podczas posiedzenia Rady Naczelnej 6 maja 1945 roku, wychodząc naprzeciw dążeniom działaczy socjalistycznych, którzy pragnęli zerwać z przeszłością wuerenowską, wskazywało na większą wagę wstąpienia do organizacji pod egidą i jego grupą. Wkrótce po tym z inicjatywy B. Drobnera zostały nawiązane pierwsze oficjalne kontakty z grupą działaczy skupionych wokół Z. Żuławskiego.

Rozpoczęte w czerwcu oficjalne rokowania między przedstawicielami CKW odrodzonej PPS a PPS-WRN, w związku z wyjazdem Z. Żuławskiego na konferencję do Moskwy w sprawie utworzenia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, zostały zawieszone. Wznowione w lipcu 1945 roku doprowadziły do wstępnego uzgodnienia zasad połączenia grupy PPS-WRN z odrodzoną PPS. Działacze podziemnej PPS-WRN widzieli w połączeniu z odrodzoną PPS jedyną możliwą wówczas szansę włączenia się do życia politycznego w kraju. Z. Żuławski żywił nadzieję — o czym pisze w swym pamiętniku. Z. Zaremba — że wstępując do odrodzonej PPS zwartą grupą będą mogli rozwinąć aktywną działalność polityczną i stopniowo opanować kierownictwo partii, a następnie dokonać zasadniczych zmian jej polityki. Prawicy udało się wprowadzić zdobyć już pewne wpływy, zwłaszcza w krakowskiej organizacji PPS, jednak to nie zmieniło zasadniczej linii jej działania, o czym zresztą świadczą uchwały I Wojewódzkiego Zjazdu PPS w Krakowie.

Centralny Komitet Wykonawczy PPS, zdając sobie sprawę z tego niebezpieczeństwa, nie zaakceptował uprzednio wstępnie uzgodnionych zasad wprowadzenia tej grupy do odrodzonej PPS²¹.

W czerwcu 1945 roku, w związku z przygotowaniem do XXVI Kongresu PPS, nastąpiło dalsze ożywienie działalności organizacji wojewódzkiej. W tym okresie włączyli się do pracy w szeregach partii przybyli w maju z obozu Józef Cyrankiewicz, sekretarz OKR PPS w Krakowie w latach 1935—1939 oraz OKR WRN w pierwszych latach okupacji niemieckiej i Kazimierz Rusinek, członek RN PPS wybranej na XXIV Kongresie w 1937 roku. Wkrótce jednak przenieśli się do Warszawy, uczestnicząc aktywnie w pracy zespołu centralnego aktywu przygotowującego Kongres PPS.

Obradujący w Warszawie (29 VI — 1 VII) XXVI Kongres PPS był ważnym wydarzeniem w życiu politycznym partii. Zarówno w referatach programowych, jak i dyskusji poświęcono wiele uwagi ocenie aktualnej sytuacji społeczno-politycznej kraju i na tym tle ocenie dotychczasowej linii politycznej partii, a także jej udziałowi w rewolucyjnych przeobrażeniach, ocenie wzajemnych stosunków pomiędzy PPS a PPR, roli i pozycji partii w koalicji stronnictw demokratycznych, formom budowy ustroju socjalistycznego, ocenie historycznych tradycji PPS i oczywiście sto-

sunkom Polski ze Związkiem Radzieckim. Wymienione problemy stały się przedmiotem żywej i kontrowersyjnej dyskusji. Nie sposób jednak w krótkim artykule zasygnalizować wyrażone w owej dyskusji stanowiska. Ograniczę się jedynie do zaprezentowania poglądów na temat miejsca i roli PPS w koalicji stronnictw demokratycznych. Otóż obok wystąpień podkreślających konieczność współpracy z PPR i umocnienia jednolitego frontu klasy robotniczej, było wiele przemówień traktujących jednolity front jako chwilową i koniunkturalną współpracę. Zdaniem niektórych delegatów, PPS powinna stać się przewodnią siłą narodu, czynnikiem łączącym z prawej strony Stronnictwo Ludowe, a z lewej — PPR, ponieważ jej program — jak podkreślano — „jest najbardziej odpowiadający interesom szerokich mas narodu, a stara i wypróbowana firma również nie jest bez znaczenia”²².

Mimo wielu kontrowersyjnych i niesłusznych poglądów zaprezentowanych przez część delegatów w czasie obrad, Kongres w swojej końcowej uchwale wypowiedział się za kontynuacją dotychczasowej linii politycznej. Potwierdził więc zasadę jednolitego frontu klasy robotniczej i współdziałania z PPR, poparł dotychczasową politykę wewnętrzną i zagraniczną państwa ludowego, odrzucił i potępił antykomunistyczne i antyradzieckie koncepcje prawicy socjalistycznej.

Ponadto Kongres uchwalił statut oraz wybrał nowe władze partii, 100-osobową Radę Naczelną, której przewodniczącym został S. Szwalbe, Centralny Komitet Wykonawczy, którego przewodniczącym wybrano ponownie E. Osóbkę-Morawskiego. Na stanowisko sekretarza generalnego powołano J. Cyrankiewicza.

Powołanie w czerwcu 1945 roku Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej²³, reprezentującego różne odłamy społeczeństwa polskiego, obok niewątpliwego ożywienia sił opozycyjnych i przeciwnych nowej rzeczywistości, miało doniosłe znaczenie dla przyszłej stabilizacji życia politycznego i gospodarczego kraju. Społeczeństwo polskie uzyskało możliwość porównania koncepcji politycznych i społecznych obu stron — tj. prawicy i lewicy społecznej — zarówno w świetle deklaracji, jak i praktycznej działalności. Decydujący kierunek walki między obozem demokratycznym a opozycją i podziemiem z płaszczyzny walki zbrojnej przesunął się na pole walki politycznej i ideologicznej. Wprawdzie zbrojna walka podziemia nie ustała, przeciwnie — przybrała na sile, zwłaszcza w 1946 roku, jednak w stosunku do walki politycznej i ideologicznej zeszła na drugi plan i nie była w stanie przeszkodzić postępującym przemianom w Polsce i stopniowej normalizacji życia społecznego.

Uczestniczenie w składzie rządu grupy polityków opozycyjnych ze S. Mikołajczykiem na czele, nie zmieniło zasadniczo charakteru władzy, jej podstawą nadal pozostały siły lewicy z PPR na czele, a programem — Manifest PKWN. Wywołało to jednak wśród części społeczeństwa polskiego wrażenie częściowego zwycięstwa koncepcji reprezentowanych przez rząd emigracyjny. Siły kontrrewolucyjne uznały ten kompromis za swoje pierwsze zwycięstwo, uzyskane dzięki presji mocarstw zachodnich i za sygnał do pod-

jęcia wielopłaszczyznowej ofensywy przeciwko władzy ludowej.

Siły legalnej opozycji i przeważająca część politycznego i zbrojnego podziemia, po reorganizacji i chwilowych wahaniach, skupiły się wokół utworzonego przez S. Mikołajczyka Polskiego Stronnictwa Ludowego²⁴. Zarówno w propagandzie, jak i w praktycznej działalności zmierzały one do obalenia władzy ludowej w Polsce. Najgroźniejsze ze wszystkich poczynań legalnej opozycji i podziemia były próby reprivatyzacji majątków ziemskich rozparcelowanych w czasie reformy rolnej i przejętych pod tymczasowy zarząd państwa zakładów produkcyjnych. Podważały one bowiem nie tylko wiarę w siłę oraz trwałość władzy ludowej wśród chłopów i robotników, ale

nowisk w administracji państwowej, w sądownictwie i administracji szkolnej. Dotyczyło to zwłaszcza organów i instytucji podległych Ministerstwu Administracji Publicznej kierowanemu przez wiceprezesa NKW PSL — Władysława Kiernika. Drastycznym przykładem takich praktyk może być m. in. fakt powołania w lipcu 1945 roku na stanowisko pierwszego wicewojewody krakowskiego, w miejsce Józefa Szonerta (SL), Zygmunta Robla — zwolennika PSL. Przy czym pominięto tu dotychczasową praktykę zasięgania opinii stronnictw politycznych i odpowiednią na tę okoliczność uchwałę Wojewódzkiej Rady Narodowej. Mimo protestów nominacja została utrzymana. Innym podobnym posunięciem ministra W. Kiernika było odwołanie starosty i trzech wicestarostów po-



Wiec 1-majowy w Rynku Głównym w Krakowie w 1945 r.

wywoływały również niepewność co do zwycięstwa pośród wahających się sojuszników. Zjawiska te największe rozmiary przybrały w województwie warszawskim i krakowskim. Dzięki zdecydowanej postawie chłopów i robotników, popartych przez PPR i PPS, akcja reprivatyzacji została powstrzymana. Pozwoliło to jednak dostrzec, jakie nadzieje wiązały elementy kapitalistyczne z wejściem w skład rządu przedstawicieli opozycji z Mikołajczykiem na czele.

Siły opozycyjne i podziemie w województwie krakowskim, wykorzystując ówczesne trudności ekonomiczne i aprowizacyjne, usiłowały pogłębić dezorganizację życia gospodarczego. Ich przedstawiciele i zwolennicy przenikali do aparatu gospodarczego, handlowego, administracyjnego, rozwijali propagandę w słowie i ulotkach, na ulicy i w kościele. Tam, gdzie udało się im uzyskać wpływ, wszczynali nagonkę na członków partii frontu demokratycznego, zwłaszcza PPR i PPS, dążąc do usunięcia ich ze sta-

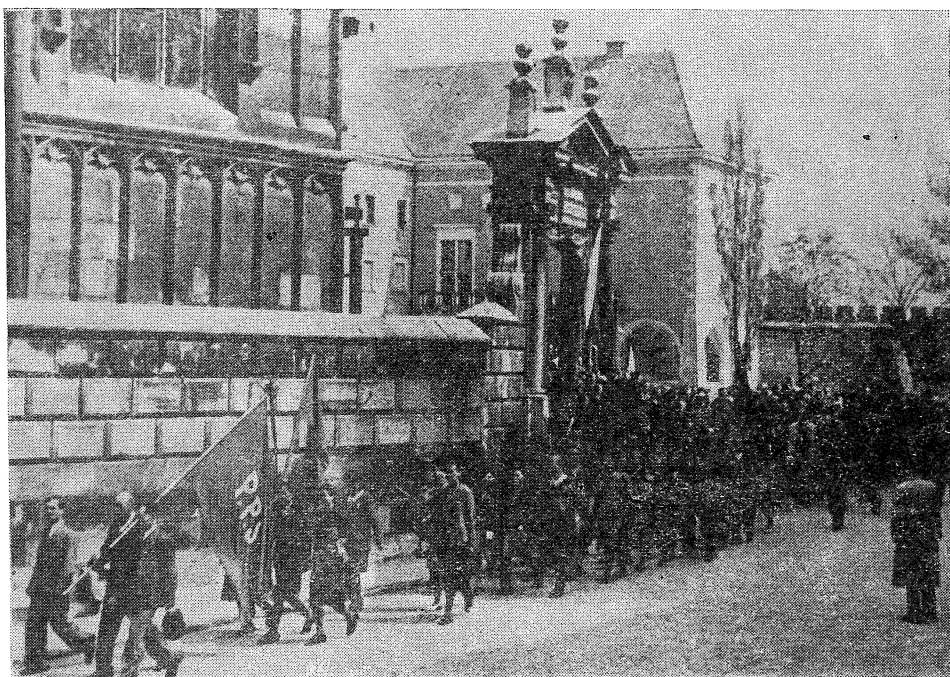
wiatowych oraz obsadzenie tych stanowisk przez osoby związane z PSL. Latem i jesienią 1945 roku siły opozycyjne, wykorzystując trudności ekonomiczne zakładów robotniczych, zwłaszcza niedostateczne zaopatrzenie w artykuły żywnościowe, wywoływały strajki w niektórych kopalniach węgla kamiennego i zakładach produkcyjnych województwa krakowskiego i w samym Krakowie. W sierpniu elementy opozycyjne i wrogie zerwały akademię zorganizowaną przez władze wojewódzkie w Krakowie dla upamiętnienia rocznicy powstania warszawskiego. W powiatach, południowo-wschodnich województwa krakowskiego wzmożła się działalność organizacji terrorystycznych, np. w sierpniu w powiecie żywieckim zamordowano dwóch członków PPR, uprowadzono pełnomocnika d/s akcji przesiedleńczej, wielu członków PPR, PPS i SL pobito, wielu osobom zagrożono śmiercią²⁵.

Legalna opozycja i podziemie wzmożyły także nacisk na partię frontu demokratycznego, szczególnie

na PPS. Usiłowano doprowadzić do zerwania jednolitego frontu klasy robotniczej, a następnie do połączenia całej prawicy — od podziemia poprzez PSL do prawicy socjalistycznej — przeciw PPR. Kierownictwo PSL, dążąc do przechwycenia władzy w Polsce w drodze wyborów sejmowych, pragnęło pozyskać dla swojego programu politycznego prawicowych działaczy socjalistycznych wywodzących się z WRN, a głównie krakowskiej grupy Z. Żuławskiego, pozostającej nadal poza odrodzoną PPS. Porozumienie takie było realne zwłaszcza, że Z. Żuławski i działacze z nim związani reprezentowali poglądy zbieżne ze stanowiskiem Mikołajczyka na sprawę przyszłego ustroju Polski. Ich zdaniem Polska miała stać się państwem burżuazyjno-demokratycznym z systemem po-

dzienia w Polsce ustroju liberalno-burżuazyjnego, opartego na wzorach zachodnich²⁶. Prezydium Krajowej Rady Narodowej nie wyraziło jednak zgody na działalność PPSD (w Polsce działało wówczas 6 partii).

W takiej sytuacji Z. Żuławski i jego zwolennicy z WRN, nie mając innego wyboru, zgodzili się na sformułowane przez CKW PPS w grudniu 1945 roku warunków indywidualnego przyjęcia ich do odrodzonej PPS. Z. Żuławski, przyjmując te warunki, 23 XII 1945 roku opublikował na łamach „Robotnika” oświadczenie, w którym akceptując program odrodzonej PPS wezwał swoich zwolenników do wstąpienia w jej szeregi. Uzgodnienie warunków wstąpienia grupy Żuławskiego w szeregi PPS, działacze partii w Krakowie przyjęli z zadowoleniem. Wyrazem tego był



Uczestnicy 1-majowej manifestacji w 1945 r. na Wawelu składają kwiaty na grobach Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Tadeusza Kościuszki

litycznym opartym na wzorach angielskiego systemu parlamentarnego.

Po niezatwierdzeniu przez CKW PPS we wrześniu 1945 roku wstępnie uzgodnionych zasad włączenia grupy WRN w szeregi odrodzonej PPS, jako zwartej grupy — o czym wspominałem już wyżej — Z. Żuławski przystąpił do organizowania drugiej partii socjalistycznej. Sądził on, że wykorzystując własny autorytet i skupionych wokół niego działaczy socjalistycznych, uda mu się pozyskać dla swoich planów większość pepeesowców. Mimo wysiłków podjętych w Zagłębiu Dąbrowskim, w Warszawie, a przede wszystkim w Krakowie, uzyskał poparcie tylko niewielkich grup WRN-owskich pozostających jeszcze poza PPS. W październiku Z. Żuławski zwołał do Krakowa zebranie czołowych działaczy PPS-WRN i część przedwojennych działaczy PPS, nie związanych z podziemiem ani też z odrodzoną PPS, w czasie którego podjęto decyzję o utworzeniu Polskiej Partii Socjaldemokratycznej. Z projektu deklaracji wynikało, że PPSD, podobnie jak PSL, będzie dążyć do wprowa-

m. in. wiec zorganizowany 23 XII 1945 roku przez WK PPS w Krakowie. W przemówieniach B. Drobnera, Z. Żuławskiego, W. Wójcika, Z. Bociana, W. Markowskiego dominowały akcenty zadowolenia z faktu wstąpienia do PPS grupy socjalistów pozostających dotychczas poza partią²⁷. Zgodnie z zaleceniem CKW PPS, w Krakowskim w ciągu stycznia 1946 roku socjaliści pozostający poza partią zostali przyjęci do poszczególnych organizacji odrodzonej PPS.

Wstąpienie w szeregi PPS grupy Żuławskiego zakończyło w zasadzie proces integracji ruchu socjalistycznego na jednolitofrontowej płaszczyźnie ideowej. Kilku działaczy PPS-WRN z Z. Zarembą na czele w styczniu 1946 roku ogłosili oświadczenie o rozwiązaniu organizacji PPS-WRN. W. Zaremba i F. Białas, nie widząc możliwości działania w kraju, udali się na emigrację.

Działacze krakowscy z B. Drobnerem na czele, wyrażając zadowolenie z przyjęcia w szeregi odrodzonej PPS grupy Żuławskiego, z „pełnej konsoli-

dacji szeregów partyjnych²⁸ — jak to określano w łamach prasy — nie zdawali sobie w pełni sprawy z konsekwencji dla dalszego rozwoju partii. Obok niewątpliwych korzyści wynikających z integracji ruchu socjalistycznego, fakt ten miał także ujemne strony, wiążące się zwłaszcza z umocnieniem wewnątrz krakowskiej organizacji PPS sił reformistycznych, prawicowych, niechętnie lub wręcz wrogo odnoszących się do przemian społeczno-ustrojowych, do współpracy tej partii z PPR. Siły te dawały o sobie znać już wcześniej i to nie tylko w Krakowie.

W okresie lata i jesieni, a więc równocześnie z podjętymi przez Z. Żuławskiego próbami utworzenia PPSD, w szeregach odrodzonej PPS ożywiły się siły antyjednolitofrontowe, które wykorzystując różnice poglądów, jakie zarysowały się między kierownictwami partii robotniczych zwłaszcza w ocenie sytuacji w ruchu ludowym w sprawie taktyki wyborczej, zmierzały do rozluźnienia współpracy PPS z PPR. Różnice te wyraźnie ujawniły się w czasie wspólnego posiedzenia CKW PPS i KC PPR we wrześniu 1945 roku. Wielu działaczy PPS pod wpływem nowej sytuacji politycznej, jaka wytworzyła się zwłaszcza po powrocie Mikołajczyka, odnosiło się niechętnie wobec wysuniętej przez PPR we wrześniu 1945 roku propozycji wspólnego bloku wyborczego. Uważali oni, że odrębne pójście do wyborów umocni pozycję PPS w sejmie i społeczeństwie. Wychodząc z podobnych przesłanek część działaczy PPS nie zajęła jednoznacznego stanowiska wobec rozłamu w ruchu ludowym, a zwłaszcza wobec utworzonego przez Mikołajczyka PSL, uważając je za stronnictwo czysto chłopskie, z którym należy nawiązać ścisłą współpracę. Natomiast do Stronnictwa Ludowego, lojalnie współpracującego z obu partiami robotniczymi, dodajmy — nie cieszącego się wówczas większymi wpływami w środowisku wiejskim, odnosili się z dużą rezerwą. Różnice stanowisk dotyczyły także wielu innych problemów, między innymi zakresu nacjonalizacji przemysłu, roli spółdzielczości w Polsce, wyborów do rad zakładowych, obsady stanowisk w administracji. W normalnych warunkach owe różnice stanowisk były normalnym stanem, jednak w sytuacji ostrej walki politycznej o utrwalenie władzy i kierunek rozwoju kraju stanowiły poważne niebezpieczeństwo dla dalszych przemian, jak i współpracy obu partii robotniczych, a w konsekwencji osłabiały blok demokratyczny. Nie oznacza to, że we wszystkich spornych sprawach najlepszy sposób rozwiązania proponowało kierownictwo PPR, dotyczy to zwłaszcza drugiej grupy problemów. Często różnice stanowisk wynikały z walki politycznej o zajęcie kluczowych stanowisk w życiu społecznym, w aparacie państwowym, przez daną partię. Dlatego też kierownictwa obu partii robotniczych w czasie wspólnego posiedzenia 28 września 1945 roku z całą powagą podjęły wysiłki zmierzające do uzgodnienia wspólnego stanowiska i wspólnej taktyki działania. Choć nie osiągnięto pełnej zgodności poglądów, to jednak nastąpiło znaczne ich zubożenie i wzajemne zrozumienie. Spotkanie kierownictw centralnych obu partii, zainicjowane jesienią 1945 roku, a następnie kontynuowane na wszystkich szczeblach organizacyjnych obu partii, przyczyniło się do ożywienia działalności organizacji partyjnych w terenie.

W Krakowie podczas październikowego spotkania Prezydium WK PPS i Egzekutywy KW PPR także omawiano różne formy współdziałania. Postanowiono wówczas między innymi odbywać podobne spotkania dwa razy w miesiącu, jak również stopniowo upowszechniać tę formę współpracy na niższych szczeblach organizacyjnych, szczególnie duże nadzieje wiązano z zebraniami dyskusyjnymi aktywu obu partii. Choć realizacja tych postanowień często odbiegała od założeń, to jednak samo podjęcie ich było krokiem naprzód w procesie współdziałania organizacji wojewódzkich PPS i PPR. O pewnych osiągnięciach w zakresie współpracy można było już mówić podczas kolejnego spotkania przedstawicieli obu partii 20 XI 1945 roku. Stwierdzono wówczas z zadowoleniem, że dzięki spotkaniom aktywu obu partii w Chrzanowie, Wadowicach, Myślenicach i Krakowie, współpraca rozwijała się pomyślnie, przynosząc obu stronom korzyści. Wyciągając wnioski z tych doświadczeń postanowiono kontynuować praktykę wspólnych narad i dyskusji we wszystkich powiatach.

Owe ożywione dyskusje, zarówno międzypartyjne, jak i wewnątrz PPS, dotyczące zwłaszcza bloku wyborczego i stosunku do PSL doprowadziły do zaakceptowania przez kierownictwo PPS koncepcji bloku wyborczego i zajęcia podobnej jak PPR postawy wobec PSL. Obradująca 4 listopada 1945 roku RN PPS wypowiedziała się za blokiem wyborczym wszystkich partii uczestniczących w Rządzie Jedności Narodu. Jednocześnie udzieliła poparcia Stronnictwu Ludowemu. Zwróciła także uwagę na konieczność zacieśnienia współpracy PPS z PPR, podkreślając, że „nie ma wroga na lewicy, jest on tylko na prawicy”²⁹. Uchwały Rady Naczelnej PPS były ważnym etapem w procesie współdziałania obu partii robotniczych.

Listopadowe decyzje Rady Naczelnej, o znaczeniu strategicznym dla procesu walki o umocnienie władzy ludowej, nie spotkały się z pełną akceptacją części krakowskich działaczy PPS. Różnice stanowisk ujawniły się w czasie posiedzenia WK PPS (27 XI 1945) poświęconego omówieniu taktyki partii w przyszłych wyborach do Sejmu oraz jej stosunku wobec PSL. Część dyskutantów wyrażała pogląd, że PPS powinna zaakceptować peperowską koncepcję bloku wyborczego, ale pod warunkiem, że będzie to blok sześciu partii (PPS, PPR, SL, SD, PSL, SP), w przeciwnym razie powinna iść do wyborów samodzielnie. Część działaczy podważając w ogóle słuszność współdziałania obu partii robotniczych, była skłonna nawiązać ścisłą współpracę z PSL. Ich zdaniem, współpraca z tym stronnictwem pozwoliłaby zwiększyć wpływy PPS w środowisku wiejskim. Poglądy takie, stanowiące wyraźny ukłon w stronę PSL, były oczywiście sprzeczne z wcześniejszymi uchwałami kierowniczych gremiów partyjnych. Nie trzeba uzasadniać, że właśnie na takie poparcie liczył S. Mikołajczyk. Wielu działaczy zdecydowanie i jednoznacznie ostrzegało przed konsekwencjami przyjęcia takiej linii politycznej dla partii. Jednym z nich był Jan Kremer (senior), który między innymi powiedział, że nie należy kokietować PSL, gdyż w jego szeregach znajdują się elementy reakcyjne i wrogie³⁰. Przebieg tego gremiumu partyjnego wykazał, że tendencje ugodowe i siły prawicy w krakowskiej organizacji PPS były

znaczące, zaś wstąpienie w jej szeregi Z. Żuławskiego i jego zwolenników na pewno je umocniło. Jednak mimo wielu trudności i oporów współpraca między PPS a PPR w kluczowych sprawach rozwijała się coraz bardziej, do czego niewątpliwie przyczyniały się wspólne zebrania i dyskusje działaczy obu partii. Zmiany personalne, jakie nastąpiły w listopadzie 1945 roku w kierownictwie WK PPS w Krakowie (m. in. w miejsce L. Motyki I sekretarzem WK został W. Wójcik), w pewnym stopniu zahamowały ten pozytywnie rozwijający się proces.

Sytuacja polityczna kraju od jesieni 1945 roku kształtowała się pod znakiem przyszłych wyborów do Sejmu. Siły opozycyjne i podziemie poprzez wybory zamierzały zdobyć władzę w Polsce i dokonać zmiany kierunku jej rozwoju. Ponieważ spośród ugrupowań legalnej opozycji tylko PSL mogło odegrać poważną rolę w owych wyborach, prawie całe polityczne i zbrojne podziemie było gotowe poprzeć program i kandydatów tej partii.

Partie robotnicze (PPS i PPR) po uzgodnieniu wspólnej taktyki wyborczej wystąpiły wobec partii, których przedstawiciele wchodziłi w skład rządu (PPS, PPR, SD, PSL, SP, SL) z inicjatywą utworzenia wspólnego bloku wyborczego. Mimo wielu bezpośrednich rozmów przedstawiciele PPS i PPR z kierownikami PSL, ostatecznie partia ta wypowiedziała się przeciw wspólnemu blokowi wyborczemu 6 partii.

Stanowisko PSL wobec bloku wyborczego zostało poddane ostrej krytyce czołowych działaczy PPS. W specjalnej uchwale CKW stwierdza, że jeśli stronnictwo to pójdzie do wyborów oddzielnie, to niezależnie od woli jej przywódców zablokują się z tym stronnictwem wszystkie elementy reakcyjne, łącznie z ugrupowaniami dywersyjnymi i terrorystycznymi. W zakończeniu tej uchwały CKW PPS ostrzegał PSL, że „w wypadku nieopamiętania się PSL, w akcji rozbijania jedności politycznej narodu polskiego, PPS pójdzie do wyborów na platformie porozumienia tych stronnictw, które zgłosiły i zgłoszą akces do bloku demokratycznego”³¹. Zajęcie przez CKW PPS tak jednoznacznego stanowiska odbiło się donośnym echem w całym kraju wywierając wpływ na dalsze kształtowanie się sytuacji politycznej.

Stanowisko zajęte przez CKW nie było jednak powszechnie akceptowane w partii. Część działaczy PPS, w dalszym ciągu wierząc w możliwość porozumienia wyborczego z PSL twierdziła, że przeszkadza temu jedynie sekciarskie stanowisko PPR. Prawica w PPS uaktywniła się zmierzając do zerwania współdziałania z PPR na rzecz współpracy z PSL. Zadanie to o tyle realne, że wielu jej przedstawicieli przyjętych do PPS w grudniu 1945 roku i styczniu 1946 roku znalazło się we władzach partyjnych, dotyczyło to zwłaszcza organizacji krakowskiej³². Powołanie w marcu 1946 roku Z. Żuławskiego na stanowisko przewodniczącego MK PPS w Krakowie wpłynęło ujemnie na współpracę miejskich organizacji PPS i PPR. Kierownictwo miejskiej organizacji PPS np. sabotowało wspólne stałe zebrania MK PPS i KM PPR, jak również zakazywało swoim członkom uczestnictwa w zgromadzeniach załóg robotniczych, aktywności partyjnej i związkowego potępiających politykę i działalność PSL³³.

Wewnątrz PPS kształtowała się frakcja, która zmierzała do wyeliminowania z jej kierownictwa jednolitofrontowych działaczy i w konsekwencji do zmiany polityki partii. Jej wywoławczym i mobilizującym hasłem było „albo blok sześciu albo odrębne pójście PPS do wyborów”. Krakowska organizacja PPS, w której prawica posiadała w skali kraju największe wpływy, miała posłużyć Z. Żuławskiemu i jego zwolennikom do opanowania centralnego kierownictwa partii i zmiany jej polityki. Z krakowską organizacją PPS wiązało także poważne plany i nadzieje PSL. „Gazeta Ludowa” — organ PSL — w artykule: Wiatr od Krakowa — pisała, że: „język PPS w Krakowie odbiega od języka tej partii w Warszawie i gdzie indziej...”. „Krakowska organizacja socjalistyczna posiada najpiękniejsze tradycje patriotyczne, a cała jej długa działalność znaczone była zawsze polityczną kulturą, przez rozwagę i dojrzałość obywatelską”. Następnie „Gazeta Ludowa” wskazywała, że stanowisko, jakie zajmuje krakowska organizacja PPS, powinno dać różnym kołom politycznym w Polsce okazję do zastanowienia się i namysłu³⁴.

Do generalnej ofensywy przeciwko CKW PPS i jednolitofrontowym działaczom krakowskim, Żuławski wykorzystał obrady II Zjazdu krakowskiej organizacji PPS w marcu 1946 roku. Przedstawił on projekt rezolucji, w którym między innymi czytamy: „Zebrani towarzysze na II Zjeździe PPS w Krakowie domagają się zwołania nadzwyczajnego kongresu partyjnego, który zadecyduje, czy PPS ma iść osobno i jaką drogę ma wybrać w nadchodzących wyborach”³⁵. Zdecydowana i aktywna postawa lewicy partyjnej, w tym uczestniczących w Zjeździe przedstawicieli centralnego kierownictwa PPS, J. Cyrankiewicza (sekretarza generalnego CKW PPS) oraz E. Osóbki-Morawskiego (przewodniczącego CKW PPS), sparaliżowała plany prawicy. Krakowski Zjazd wypowiedział się za współpracą z PPR i udziałem PPS w bloku wyborczym. Sprawił on także zawód przywódcom PSL, czego nie omieszkali podkreślić „Robotnik” w artykule pod wymownym tytułem „Wiatr od Krakowa dmie w oczy przywódcom PSL”³⁶.

Niepowodzenia prawicy socjalistycznej na krakowskim zjeździe nie zniechęciły jej do dalszej walki. Podjęła ją ponownie w czasie posiedzenia Rady Naczelnej PPS w końcu marca 1946 roku. W trakcie omawiania taktyki wyborczej partii wystąpił Z. Żuławski, który odrzucając koncepcję bloku wyborczego i referendum ludowego przedstawioną przez CKW stwierdził między innymi: „Blok sześciu jest nierealny, blok czterech — fikcją, bo istnieje faktycznie tylko PPR i PPS, a SL i SD nie odgrywają żadnej roli”. W tej sytuacji PPS powinna pójść do wyborów oddzielnie, a po wyborach wziąć udział w utworzeniu rządu koalicyjnego, którego podstawą byłiby socjaliści i ludowcy, oczywiście spod znaku PSL. Były to więc plany zmierzające do odsunięcia na boczny tor PPR i innych partii lewicowych. Uchwała Rady Naczelnej zdecydowanie odrzuciła jednak koncepcje Żuławskiego wypowiedziadając się za ścisłą współpracą z PPR, za blokiem wyborczym stronnictw demokratycznych (PPS, PPR, SD, SL) oraz za przeprowadzeniem referendum ludowego³⁷.

Uchwały gremiów kierowniczych PPS stworzyły

korzystniejszy klimat polityczny, sprzyjający współpracy obu partii robotniczych, jak i bardziej zdecydowanemu działaniu sił lewicowych w partii. Poza tym zobligowały one władze PPR do elastyczniejszej polityki wobec partii sojuszniczych.

W wyniku odrzucenia przez PSL koncepcji bloku wyborczego sześciu partii politycznych doszło do ukształtowania się dwóch przeciwstawnych ugrupowań wyborczych: bloku demokratycznego czterech partii (PPR, PPS, SL, SD) oraz bloku opozycyjnego skupionego wokół PSL. Ten ostatni poparło prawie całe polityczne i zbrojne podziemie. W prasie podziemnej pojawiły się artykuły wyrażające poparcie dla PSL i Mikołajczyka w kampanii wyborczej. „Życzymy mu (Mikołajczykowi — K. C.) zwycięstwa wyborczego, gdyż mimo wszystko w obecnym stanie rzeczy podjął walkę z komuną, która jest wrogiem stronnictwa naszego...” — pisał organ NSZ „ABC Młodych”, organ zaś WiN „Wolność” donosił: „jak było do przewidzenia, PSL wystąpi z własną listą. Ustalamy wobec tego konkretne stanowisko polskiego podziemia wobec problemu wyborów w Polsce. Głosujemy na PSL. Apelujemy do wszystkich ośrodków konspiracji, aby bez względu na różnice politycznych przekonań poszczególnych jednostek zapewnić w wyborach zwycięstwo PSL”³⁸.

Zanim doszło do wyborów sejmowych przeprowadzono referendum ludowe, w czasie którego społeczeństwo miało odpowiedzieć na trzy pytania dotyczące podstawowych przemian polityczno-ustrojowych w Polsce³⁹. W konsekwencji było ono konfrontacją sił politycznych reprezentowanych przez poszczególne bloki wyborcze.

Współpraca powiatowych, organizacji PPS i PPR na terenie województwa krakowskiego w okresie poprzedzającym głosowanie często odbiegała od zaleceń i oczekiwań centralnych i wojewódzkich kierownictw obu partii. W różnych ośrodkach dochodziło do ostрых dyskusji, a nawet niebezpiecznych napięć w stosunkach między działaczami obu partii. W konsekwencji ograniczało to skuteczność oddziaływania obu partii na opinię społeczną, a tym samym na wyniki referendum. Wojewódzka organizacja PPS, mimo swych dużych możliwości oddziaływania, wynikających zarówno z tradycji, jak i aktualnej liczby członków w przygotowaniach do głosowania nawet w polowie nie odegrała tej roli co organizacja PPR.

Wyników referendum oczekiwano z dużym zainteresowaniem. W skali kraju były one pozytywne dla partii skupionych w Bloku Demokratycznym. Jednak w województwie krakowskim, a zwłaszcza w Krakowie, procent głosujących twierdząco — jak wynika z dostępnych źródeł — był najniższy w kraju⁴⁰. Na takie wyniki złożyło się wiele przyczyn. Przede wszystkim duże wpływy PSL, niemal we wszystkich powiatach; nie do końca przewidywane uprzedzenia i niechęć w stosunkach między PPS i PPR; znaczne wpływy sił prawicowych w krakowskiej organizacji PPS, co już wcześniej zaznaczono. Oczywiście nie były to jedyne przyczyny takiego rezultatu referendum⁴¹.

Wyniki referendum w Krakowie odbiły się głośnym echem w całym kraju. Okazało się, że część klasy robotniczej dała się uwieść, jak wówczas mówio-

no, swoim prawicowym przywódcom. Krakowski aktyw PPS, podsumowujący wyniki referendum, uchwalił rezolucję, która była oficjalnym stanowiskiem wojewódzkiej organizacji PPS w tej sprawie. „Zebranie aktywu PPS w dniu 7 VII 1946 roku w Krakowie — czytamy w rezolucji — wyraża największe oburzenie, żal i wstyd z powodu haniebnego wyniku referendum w Krakowie...”⁴².

Referendum ludowe było pierwszą, na tak dużą skalę konfrontacją polityczną, z której partie Bloku Demokratycznego wyszły zwycięsko. Poważnie zaniepokoiło to przywódców PSL, a wśród wielu jego członków potwierdziło wątpliwości co do możliwości sukcesu w przyszłych wyborach do Sejmu.

Wyniki referendum potwierdziły wcześniej postawioną tezę, że podstawowym warunkiem dalszego urzeczywistniania procesu przeobrażeń rewolucyjnych w Polsce jest ściśle współdziałanie PPS i PPR. Przeciwnicy tych przeobrażeń, także i wewnątrz PPS, zdając sobie sprawę z owej zależności, z takim uporem podejmowali próby rozbicia jednoci działania partii robotniczych. W tym kontekście warto dodać, że mimo poważnych rozbieżności, wahań i oporów, jakie wystąpiły w polityce PPS zwłaszcza w okresie lipca i sierpnia, nie udało się prawicy socjalistycznej ani też siłom spoza partii zerwać współpracy z PPR. Dzięki konsekwentnej postawie zwolenników współdziałania w październiku 1946 roku uzgodniono wspólne stanowiska PPS i PPR w kwestiach politycznych i taktycznych. Niemalą rolę w tym procesie zbliżania obu partii spełniły zainicjowane przez PPR dyskusje aktywu partyjnego na wszystkich szczeblach, poświęcone problemom jednolitego frontu klasy robotniczej, taktyce wyborczej, stosunkom z PSL, perspektywom rozwoju gospodarczego kraju itp. Znaczny wpływ na zmianę postawy PPS wobec podstawowych problemów politycznych miały zachodzące zmiany w sytuacji międzynarodowej w Europie, zwłaszcza zaś zmiana stanowiska mocarstw zachodnich wobec polskiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej⁴³.

Ważnym etapem w procesie współdziałania PPS i PPR było podpisanie przez obie partie robotnicze umowy o jednoci działania. Podpisana 28 listopada 1946 roku umowa określała zarówno wspólne stanowisko obu partii wobec PSL, obozu prawicy społecznej, wyborów do sejmu oraz innych węzłowych problemów polityczno-ustrojowych, jak i zasad dalszej współpracy obu partii. W umowie poza tym stwierdzono, że celem wzajemnej współpracy PPS i PPR jest ich zjednoczenie. Wykraczała więc daleko poza sprawy bieżącej polityki obu partii⁴⁴.

Podpisanie owej umowy wpłynęło na większą aktywność zarówno członków, jak i całej krakowskiej organizacji PPS, dotyczyło to zwłaszcza ich udziału w kampanii wyborczej do Sejmu, która wkraczała wówczas w stadium decydujące. Zmiany personalne dokonane jesienią 1946 roku we władzach partyjnych przyspieszyły z kolei proces konsolidacji sił lewicowych w partii. W październiku, pod naciskiem działaczy lewicowych, ustąpił ze stanowiska przewodniczącego MK PPS Z. Żuławski. Chociaż miejsce to zajął jego bliski współpracownik Z. Bocian, to nie odgrywał on już takiej roli w partii. Władze central-

ne PPS, dążąc do zapewnienia warunków harmonijnej współpracy między wojewódzkimi władzami PPS i PPR w Krakowie, wpłynęły na zmianę I sekretarza WK PPS. W listopadzie 1946 roku w miejsce W. Wójcika nowym I sekretarzem został zwolennik ścisłej współpracy obu partii robotniczych, Józef Machno⁴⁵. Mając aprobatę CKW mógł w sposób bardziej konsekwentny realizować linię porozumienia między obu partiami robotniczymi na gruncie krakowskim. Ponadto nie pozwolił się zmajoryzować przez B. Drobnera pełniącego funkcję WK PPS.

Podczas, gdy w sierpniu i wrześniu 1946 roku nacisk sił prawicowych PPS na kierownictwo partii był silny i stanowił poważne zagrożenie dla perspektyw jednolitego frontu, to w październiku, a zwłaszcza w

stwa, którego sympatia przesuwiała się na stronę radykalnych sił politycznych. Wyrazem tego procesu był między innymi wzrost szeregów PPS i PPR oraz przekonywujące zwycięstwo Bloku Demokratycznego w wyborach do Sejmu. W województwie krakowskim na 31 mandatów przypadających na 4 okręgi 25 użyskali kandydaci z listy Bloku Demokratycznego⁴⁷. Porównując wyniki wyborów do Sejmu w Krakowie z wynikami referendum należy stwierdzić, że wybory były dużym sukcesem politycznym Bloku Demokratycznego.

Wybory do Sejmu zamknęły bardzo trudny okres w historii powojennej Polski. Okres, w którym toczyła się ostra walka między siłami demokratycznymi, skupionymi wokół PPS i PPR, a siłami wstecznymi,



Dekoracja gmachu ORZZ w Krakowie (Rynek Główny 34) w miesiącu propagandy Zw. zaw. 15. X.—15. XI. 1947 r.

listopadzie i grudniu, w rezultacie szerokiej dyskusji w partii dokonywał się stopniowo proces odwrotny.

Niektórzy prawicowi działacze PPS, straciwszy nadzieję na urzeczywistnienie swoich koncepcji politycznych, rozpoczęli jawną współpracę z PSL. W Krakowie na przykład Z. Żuławski, po wystąpieniu w listopadzie 1946 r. z PPS, wysunął swoją kandydaturę do sejmu na liście PSL. Bolesław Drobner w artykule pod wymownym tytułem „*Polityczna trumna za życia*”, zamieszczonym 19 XII 1946 roku na łamach „*Robotnika*”, między innymi pisał, że ścisłe powiązanie Żuławskiego z polityką PSL stało się przyczyną całkowitej utraty jego wpływów wśród robotników krakowskich i członków PPS, doprowadziła go „na tak dalekie manowce, skąd powrotu już nie ma”⁴⁶.

Program wyborczy bloku Demokratycznego oraz kampania polityczna poprzedzająca wybory do Sejmu wpłynęły na zwiększenie aktywności społeczeń-

o kierunku rozwoju Polski. Obóz prawicowy, zdając sobie sprawę z tego, że siła Bloku Demokratycznego opiera się na współdziałaniu PPS i PPR, na jednolitym froncie klasy robotniczej, usiłował doprowadzić do zerwania tej współpracy. Nie udało się to jednak prawicy — została zachowana jedność klasy robotniczej, zadokumentowana ostatecznie podpisaniem umowy o jedności działania PPS i PPR. Zwycięstwo wyborcze Bloku Demokratycznego, przekreślając plany PSL oraz jego sojuszników na możliwość odwrócenia biegu przemian rewolucyjnych w Polsce, rozdziło przesłanki trwałej stabilizacji politycznej i gospodarczej.

Rozwijająca się współpraca PPS i PPR, zwłaszcza po podpisaniu umowy o jedności działania, a także zwycięstwo wyborcze lewicy społecznej, stwarzające przesłanki stabilizacji, wpłynęły na dynamiczny rozwój liczebny obu partii robotniczych; dotyczy to także województwa krakowskiego.

Niżej zamieszczona tabela ilustruje wzrost członków PPS i PPR w województwie krakowskim⁴⁸.

Partia	1946	1947	
	31 XII	30 VI	31 XII
PPS	35 200	55 568	61 000
PPR	28 563	45 626	37 350

Dynamiczny wzrost liczby członków PPS i PPR, jaki notowano zwłaszcza w pierwszej połowie 1947 roku, obok dodatnich stron świadczących między innymi o rosnącej popularności obu partii, rodził także pewne zjawiska ujemne. W obu partiach wystąpiły bowiem niepokojące tendencje do swoistego rodzaju „współzawodnictwa” w przyjmowaniu nowych członków, przy czym w pozyskiwaniu kandydatów do partii często stosowano różne formy nacisku, nie zawsze zaś zwracano dostateczną uwagę na postawę moralną i polityczną przyjmowanych. Stwarzało to niebezpieczeństwo podważenia charakteru partii jako awangardy klasy robotniczej. W PPS znalazło się wielu byłych członków, przeżywającego kryzys po klęsce wyborczej do sejmu, PSL. Część z wstępujących do PPS liczyła, że partia ta spełni rolę czynnika przeciwstawiającego się rosnącej pozycji i wpływowi PPR, lub też, że ich legitymacja partyjna potrafi osłonić ich mieszczańskie poglądy i ułatwi im utrzymanie pozycji zawodowych lub uzyskanie awansu. Także do PPR część ludzi, wstępując liczyła na łatwe zdobycie stanowiska zawodowego czy społecznego oraz szybkie „urządzenie się”. Nawiązując do masowego napływu nowych członków do PPS sekretarz tej partii J. Cyrankiewicz, przemawiając 15 III 1947 roku z okazji wręczenia 500-tysięcznej legitymacji członkowskiej, między innymi powiedział: „Usiłuje ktoś wstąpić do nas, bo myśli, że głównym czy nawet jedynym zadaniem naszej partii jest walczyć z drugą partią marksistowską — PPR, że właśnie po to, ku nadziei całego wstecznicstwa Pan Bóg nas stworzył”⁴⁹.

Rada Naczelna PPS, pragnąc przeciwstawić się niekorzystnym zjawiskom wiążącym się z tak gwałtownym wzrostem liczebnym partii oraz dążąc do umocnienia ideowo-politycznego oblicza i zwartości jej szeregów, podjęła w czerwcu uchwałę o weryfikacji członków, z tym, że rozpoczęto ją pod koniec 1947 roku. W wyniku tej akcji, którą w Krakowie zakończono dopiero w czerwcu 1948 roku, szeregi krakowskiej wojewódzkiej organizacji PPS, pomimo nieprzerwanego napływu nowych członków, zmniejszyły się o ponad 8600 osób. Wojewódzka organizacja PPS 30 czerwca 1948 roku skupiała 52 326 członków⁵⁰.

Należy zaznaczyć, że w drugiej połowie 1947 roku przeprowadzono również weryfikację w szeregach PPR.

W okresie bezpośrednio po wyborach do sejmu współpraca PPS i PPR w województwie krakowskim układała się w zasadzie poprawnie, stosunkowo łatwo usuwano nieporozumienia rodzące się w toku codziennej działalności. Komitety wojewódzkie PPS i PPR 19 III 1947 roku podpisały umowę o jedności działania, która stworzyła instytucjonalne ramy dla współdziałania wszystkich organizacji obu partii na terenie województwa. Na jej podstawie przy komitetach wszystkich szczebli utworzono komisję media-

cyjne (komisje współpracy), które miały zajmować się problemami współdziałania, w tym także rozwiązywać kwestie będące przedmiotem nieporozumień międzypartyjnych⁵¹.

Mimo tych słuszných decyzji, stanowiących szeroką podstawę dla współpracy obu partii, praktyka codziennego życia często jednak odbiegała od założeń umowy. Część przedstawicieli MK PPS w Krakowie, a wśród nich zwłaszcza jego przewodniczący Z. Bocian, występowało w dalszym ciągu przeciw rozszerzaniu współpracy z PPR. Ilustracją tej postawy może być wypowiedź w czasie posiedzenia MK PPS na temat mającego się odbyć (13 IV 1947) zebrania aktywów PPR i PPS, między innymi stwierdził on wówczas, że skoro to zebranie jest już nieuniknione, to należy osłabić jego znaczenie polityczne, wysyłając jak najmniej reprezentatywny aktyw partyjny. Innym przykładem świadczącym o przejawach niechęci niektórych działaczy PPS do współpracy z PPR były próby rozbicia wspólnej, jednolitofrontowej manifestacji 1-majowej, podjęte w Krakowie, Tarnowie i Zakopanem w 1947 roku⁵².

Dla uzupełnienia obrazu i zgodności z faktami należy podkreślić, że również w pracy niektórych komitetów PPR występowały zjawiska sekciarstwa i nieufności w stosunku do PPS, które również w znakomity sposób utrudniały współpracę obu partii; dotyczy to zarówno niektórych komitetów powiatowych, jak i organizacji zakładowych PPR, także i w Krakowie. Komitet Wojewódzki PPR podjął energiczną walkę z tymi przejawami. Zdecydowanie jednolitofrontowa postawa części WK PPS z Józefem Machno, I sekretarzem, na czele sprzyjała wcielaniu w życie postanowień władz wojewódzkich obu partii z marca 1947 roku i to zarówno w Krakowie, gdzie była najbardziej skomplikowana sytuacja w łonie miejskiej organizacji PPS, jak i na terenie województwa krakowskiego⁵³.

Znaczącym wydarzeniem w życiu politycznym krakowskiej organizacji PPS był III Wojewódzki Zjazd tej partii obradujący 18 i 19 maja 1947 roku. Ze względu na omawianą problematykę, a także udział w Zjeździe czołowych działaczy PPS, w tym między innymi Stanisława Szwalbe (przewodniczącego RN), Edwarda Osóbki-Morawskiego (przewodniczącego CKW), Józefa Cyrankiewicza (sekretarza generalnego CKW), jego znaczenie wykraczało poza ramy regionalne. Mówiąc o problematyce, która zdominowała obrady krakowskiego Zjazdu warto przypomnieć, że wkrótce po wyborach sejmowych i ustabilizowaniu się centralnych władz państwa, partie polityczne, a zwłaszcza PPS i PPR, wkroczyły w okres ożywionych dyskusji dotyczących problemów politycznych i gospodarczych, takich między innymi jak: modelu społeczno-gospodarczego kraju, perspektyw jednolitego frontu klasy robotniczej. Ten ostatni problem był dyskutowany w kontekście wysuniętego przez KC PPR (13 IV 1947) hasła jedności organizacyjnej PPS i PPR. Atmosfera obrad była bardzo gorąca, dochodziło nierzadko do ostrych i kontrowersyjnych wystąpień — tak ze strony gości, jak i miejscowych działaczy. W dyskusji na tematy gospodarcze powszechnie podkreślano, że tylko środki ekonomiczne, tj. dalszy wzrost produkcji przemysłowej i rolnej oraz

oprowadzenie wymiany towarowej przez spółdzielczość, mogą poprawić położenie materialne ludzi pracy. Jednocześnie wypowiadano się przeciw wszelkim próbom ograniczania handlu spółdzielczego na rzecz handlu państwowego. Hasło jedności organizacyjnej, wysunięte w kwietniu przez PPR, potraktowano jako odległą perspektywę, bowiem linia polityczna PPS — jak określono — jest linią partii posiadającej własne, wyraźne oblicze ideologiczne⁵⁴.

Generalna linia polityczna PPS w dużej mierze zależała od stanowiska krakowskiej wojewódzkiej organizacji PPS, odgrywającej w ruchu socjalistycznym bardzo ważną rolę. Na Kraków skierowane były od dawna spojrzenia zarówno sojuszników, jak i przeciwników radykalnych przemian społeczno-ustrojowych. Z niecierpliwością więc oczekiwano, jaki „wiatr powieje” od Krakowa. Tym należy między innymi tłumaczyć tak liczny udział czołowych działaczy PPS w Krakowskim Zjeździe. Zresztą większość z nich, wywodząc się z krakowskiej organizacji PPS, było z nią związanych uczuciowo.

W uchwalonej rezolucji III Wojewódzkiego Zjazdu PPS w zasadzie udzielił poparcia linii politycznej prezentowanej przez centralne władze PPS⁵⁵.

Wysunięte przez KC PPR hasło podjęcia bezpośrednich przygotowań do zjednoczenia PPS i PPR stało się przedmiotem długiej, żywej i często kontrowersyjnej dyskusji w obu partiach. Było to zrozumiałe, chodziło przecież o zjednoczenie partii będących spadkobiercami bogatych tradycji historycznych, różnych doświadczeń, ale także znaczących, aktualnych dokonań. Kierownictwo PPR wysuwając owo hasło, wychodziło z założenia, że warunkiem dalszych rewolucyjnych przeobrażeń w Polsce jest zjednoczenie PPS i PPR. Istnienie bowiem dwóch partii robotniczych — jak twierdzono — traciło swój sens wobec faktu, że obie partie stawiały sobie te same cele, zaś współpraca ich coraz bardziej pogłębiała się, a różnice w poglądach i formach działania stopniowo się zacierały.

Stanowisko kierownictwa PPS wobec problemu podjęcia przygotowań do zjednoczenia z PPR było odmienne. Wysunięcie hasła uznano za przedwczesne, podkreślając jednocześnie, że w polskich warunkach należy przede wszystkim troszczyć się, aby PPS i PPR dobrze współpracowały z sobą, jak równy z równym, po przyjacielsku. W PPS dominowało wówczas stanowisko na rzecz odłożenia tej sprawy na dość odległą przyszłość oraz, że zjednoczenie PPS i PPR — jeśli ma się dokonać, to na płaszczyźnie programu budowy ustroju socjalistycznego, który powinien być wynikiem syntezy „komunistycznego rewolucjonizmu” i „pepesowskiego demokratyzmu”. Część działaczy PPS wyrażała pogląd: „jednolity front z PPR zawsze — jedność organiczna nigdy”. Należy także podkreślić, że było również wielu działaczy i członków popierających wysunięte przez PPR hasło zjednoczenia⁵⁶.

Również w PPR w kwestii zjednoczenia ścierały się różne tendencje i poglądy. Istotą stanowiska prezentowanego w przemówieniach W. Gomułki, sekretarza generalnego PPR, było dążenie do zjednoczenia drogą zbliżenia ideowego na gruncie wspólnie wypracowanego programu budowy ustroju socjalistycznego. Obok tego stanowiska, które w 1947 roku było

w PPR dominujące, występowały inne poglądy znajdujące zwolenników zarówno wśród części aktywu centralnego jak i terenowego. Reprezentowali oni dogmatyczne koncepcje w sprawie modelu ustroju socjalistycznego, zmierzając do oparcia go — podobnie jak w Związku Radzieckim — na systemie monopartyjnym. Stąd starali się sztucznie przyspieszyć procesy zjednoczeniowe przy pomocy nacisku na PPS, nie rezygnując również ze środków administracyjnych. Takie tendencje ze zrozumiałych względów wzmagały obawy i rodziły konflikty, a w praktyce utrudniały osiągnięcie rzeczywistej jedności opartej na wzajemnym zaufaniu.

W procesie kształtowania klimatu politycznego wokół wysuniętego hasła jedności partii robotniczych, ważną rolę spełniły uchwały RN PPS z czerwca 1947 roku. Rada co prawda nie wypowiedziała się jeszcze za jednością organiczną, jednak wskazując na konieczność zacieśniania współpracy obu partii i występując przeciwko siłom pravicowym w partii, stworzyła warunki ewolucji ideowej zmierzającej do zjednoczenia PPS i PPR. Zmiana na stanowisku przewodniczącego CKW PPS miała podkreślić szczerość dążeń Rady Naczelnej PPS (w miejsce E. Osóbki-Morawskiego powołano Kazimierza Rusinka)⁵⁷.

W dyskusji, która toczyła się w całej partii nad treścią uchwał RN PPS szczególnie dużo miejsca zajął problem jedności obu partii. Celem tej dyskusji było zbliżenie członków partii do idei zjednoczenia ruchu robotniczego. Prawica PPS, fałszywie interpretując treść uchwał RN, usiłowała przeciwstawić się ich realizacji. Niektórzy jej przedstawiciele np. w czasie konferencji krakowskiego aktywu PPS z udziałem sekretarza CKW T. Cwika (11 VII 1947) domagali się ich rewizji. Jednak konsekwentna postawa przedstawicieli CKW oraz części krakowskiego aktywu partii przyczyniła się do przyjęcia rezolucji akceptującej te uchwały⁵⁸.

Zasięg kampanii politycznej, a przede wszystkim przychylność, z jaką szeregowi członkowie PPS i PPR odnosili się do problemów współpracy obu partii, oneśmieliły zarówno pravicowe siły w PPS, jak i resztki „sekcjarzy” w PPR. Nie oznaczało to jednak złożenia broni przez prawicę w szeregach PPS. W dyskusjach, wśród wypowiedzi zdecydowanie popierających uchwały RN PPS, zdarzały się wystąpienia odrzucające możliwość nie tylko zjednoczenia obu partii, ale i bliższej współpracy z PPR. W wyniku tej dyskusji politycznej siły jednolitofrontowe w PPS poważnie wzmocniły swoje pozycje, stając się decydującym czynnikiem, określającym klimat i warunki codziennej działalności partii⁵⁹.

W warunkach pogłębiającej się współpracy obu partii robotniczych na wszystkich szczeblach organizacyjnych, a także zdobywania coraz większych wpływów w PPS przez siły jednolitofrontowe rozpoczęły się przygotowania do XXVII Kongresu partii PPS. Oczekiwano, że obradujące we Wrocławiu (14–17 XII 1947) najwyższe forum partyjne podejmie decyzję w sprawie zjednoczenia partii robotniczych. Kongres co prawda nie podjął decyzji wyrażającej zgodę PPS na zjednoczenie z PPR, a wysuwając hasło: „PPS była, jest i będzie potrzebna narodowi” dał wyraz temu, że idea ta jeszcze nie dojrzała. Zatwierdzenie jednak u-

mowy o jedności działania PPS i PPR z 1946 roku, wskazującej jako perspektywę współpracy jedność organiczną oraz poparcie dla uchwał RN z czerwca 1947 roku i odrzucenie w ostrej polemice prawicowych koncepcji w partii, stanowiło dalszy krok na drodze do zjednoczenia. Tocząca się od września 1944 roku w łonie PPS równoległa walka o rewolucyjne oblicze partii oraz o współdziałanie z PPR miała w ostatecznym wyniku doprowadzić do akceptacji idei, a następnie samego aktu zjednoczenia obu partii robotniczych.

Przygotowanie warunków do zjednoczenia obu partii robotniczych, szczególnie w sferze ideologii, było zadaniem skomplikowanym i trudnym. Należało przezwyciężyć wiele rozpowszechnionych w PPS poglądów socjaldemokratycznych i liberalno-mieszczań-

nie PPS z PPR. W konsekwencji tego oświadczenia, podczas wspólnego posiedzenia KC PPR i CKW PPS 3 IV 1948 roku, podjęto uchwałę o przygotowaniach do zjednoczenia obu partii i budowie domu zjednoczonej partii⁶⁰.

Zaskoczenie było ogromne. Powszechnie stawiano pytanie, co wpłynęło na tak radykalną zmianę stanowiska w okresie niespełna trzech miesięcy, jakie upłynęły od XXVII Kongresu.

Na ewolucję postawy kierownictwa PPS wywarły wyraźny wpływ zmiany w sytuacji międzynarodowej i międzynarodowym ruchu robotniczym. Nie rozwijając tych wątków należy stwierdzić, że kierownictwo PPS znalazło się wówczas pod określoną presją zarówno czynników zewnętrznych, jak i wewnętrznych.



Uczestnicy konferencji działaczy kulturalno-oświatowych zorganizowanej przez OKZZ w Krakowie w 1947 r.

skich, jak również występujących wśród części działaczy PPR przejawów sekciarstwa, nietolerancji i nieufności w stosunku do PPS. Najbardziej istotne różnice w poglądach między PPR i PPS dotyczyły metod i form sprawowania władzy oraz perspektyw i tempa rozwoju gospodarki narodowej. Jednak w wyniku długotrwałych dyskusji międzypartyjnych stopniowo następowało zbliżenie stanowisk obu partii.

W tej sytuacji zarówno członkowie PPS aktywnie uczestniczący w tym naturalnie przebiegającym procesie walki ideologicznej i politycznej, jak i obserwatorzy spoza partii, nie spodziewali się nagłej decyzji akceptującej zjednoczenie. Tymczasem w marcu i kwietniu 1948 roku zostały podjęte decyzje mające przełomowe znaczenie dla perspektyw zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego. Sekretarz generalny CKW PPS Józef Cyrankiewicz 17 marca oświadczył, że kierownictwo partii wyraziło zgodę na zjednocze-

Tak więc, mimo zaskoczenia, decyzja o rozpoczęciu przygotowań do zjednoczenia spotkała się z aprobatą znacznej większości szeregowych członków obu partii. Natomiast znaczna część działaczy PPS była przeciwna zjednoczeniu, protestując przeciwko tak nagle podjętej decyzji, wystąpiła z hasłem obrony PPS przed połknięciem przez PPR. Odbływały się narady, spotkania członków PPS i PPR, wspólne a także odrębne, z udziałem przedstawicieli kierownictw partii.

Podczas wewnętrznych spotkań członków PPS miały miejsce wypowiedzi przeciwstawiające się zjednoczeniu, nierzadko przyjmowane z sympatią przez zebranych. Zdecydowana ich większość na terenie województwa krakowskiego przebiegała jednak w atmosferze wzajemnego szacunku, zarówno wypowiedzi uczestników, jak i podejmowane rezolucje w zasadzie wyrażały poparcie dla idei jedności organicz-

nej. Nie było to jednak równoznaczne z pełną akceptacją zasad, form oraz terminu zjednoczenia. B. Drobner np. w czasie jednego z pierwszych spotkań krakowskich działaczy PPS z udziałem Henryka Jabłońskiego, podkreślając wielkie zasługi obu partii robotniczych w zakresie przebudowy ustroju społeczno-politycznego kraju oraz nie kwestionując konieczności ich zjednoczenia stwierdził, że „jedna partia to nasze hasło do pracy na przyszłość”, bliżej jednak przez niego nie określona. Stał więc w tej sprawie na stanowisku zajęтым przez XXVII Kongres partii⁶¹.

W toku przygotowań do zjednoczenia obu partii robotniczych dokonano wielu zmian we władzach organizacji wojewódzkich i powiatowych, dotyczyło to także województwa krakowskiego. Były one konsekwencją postaw politycznych działaczy. Najbardziej

czy opowiadających się na rzecz twórczego stosowania marksizmu-leninizmu w sprawie modelu i dróg budowy ustroju socjalistycznego w Polsce. Głównymi reprezentantami poglądów sekcjarskich i dogmatycznych w kierownictwie PPR byli: B. Bierut, J. Berman, H. Minc, R. Zambrowski, i S. Radkiewicz. Byli oni zwolennikami uniwersalnego wzorca ustrojowego dla wszystkich krajów budujących socjalizm, mechanicznie przenieszonego ze Związku Radzieckiego⁶³.

Nie wdając się w szczegółowe rozważania na temat powstałych rozbieżności w łonie kierownictwa PPR, problem bowiem wymaga odrębnego studium, wspomnijmy tylko, że różnice zdań, które w konsekwencji doprowadziły do kryzysu w łonie kierownictwa PPR, dotyczyły głównie oceny tradycji polskiego ruchu robotniczego, tempa i perspektyw roz-



Czołówka pochodu 1-majowego w Krakowie w 1948 r.

kontrowersyjnym w tym zakresie był wniosek o odwołanie B. Drobnera ze stanowiska przewodniczącego WK PPS w Krakowie. B. Drobner odrzucając stawiane mu wówczas zarzuty, między innymi stwierdził, że istotnie nie zawsze PPS szła tą drogą co dziś, jednak jest bezspornym faktem, że jej linia zmieniała się pod naciskiem PPR⁶².

W maju 1948 roku proces przygotowań do zjednoczenia był już bardzo zaawansowany. Kolejnym i najtrudniejszym jego etapem miało być opracowanie deklaracji ideowo-programowej zjednoczonej partii. Prace nad deklaracją zostały jednak zahamowane i w znacznym stopniu zniekształcone. Ujemny wpływ na sytuację w polskim ruchu robotniczym wywarły wzmagające się zjawiska dogmatyczno-sekcjarskie w międzynarodowym ruchu robotniczym, związane z kultem jednostki. W kierownictwie PPR wzmocniły się wpływy ludzi o poglądach sekcjarskich i dogmatycznych, którzy zakwestionowali koncepcje reprezentowane wówczas przez W. Gomułkę i innych działaczy

wojowych Polski, w tym kierunków rozwoju rolnictwa i przemian strukturalnych wsi polskiej, a także oceny sytuacji w międzynarodowym ruchu robotniczym w świetle rezolucji Biura Informacyjnego z czerwca 1948 roku „O sytuacji w KPJ”⁶⁴.

W dniach 31 sierpnia — 3 września 1948 roku obradował Komitet Centralny PPR, którego uchwały rozstrzygnęły ostatecznie trwający od czerwca 1948 roku kryzys w kierownictwie partii na korzyść tendencji i sił dogmatyczno-sekcjarskich. Przyjęta rezolucja formułowała tezę o istnieniu w partii tzw. odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego. Usunięto wówczas W. Gomułkę ze stanowiska sekretarza generalnego PPR, powołując na to stanowisko B. Bierut⁶⁵. Zwolennicy koncepcji dogmatyczno-sekcjarskich, dokonując zarówno zmiany w kierownictwie PPR, jak i w polityce partii, w tym również wobec PPS, byli inspirowani oraz wspierani przez czynniki zewnętrzne.

Sposób rozwiązania konfliktu w kierownictwie

partii miał negatywny wpływ na rozwój życia politycznego i gospodarczego w następnym okresie rozwoju Polski. Przyczynił się do nadmiernego sprzecznego z obiektywnymi warunkami i aktualnymi potrzebami przyspieszenia tempa przemian socjalistycznych w latach 1949—1955. Przede wszystkim zaś wywarł on niekorzystny wpływ na proces dalszych przemian ideowo-politycznych w PPS. Zakłócona została atmosfera rozważań i rzeczowości politycznej, towarzysząca współdziałaniu PPS i PPR, tak niezbędna szczególnie w okresie poprzedzającym ich zjednoczenie. Rezolucja formułująca tezę o odchyleniu prawicowo-nacjonalistycznym godziła pośrednio również w ruch socjalistyczny oraz w praktykę dotychczasowego współdziałania PPS i PPR w ramach frontu klasy robotniczej. Dotychczasowe przemiany ideologiczne, jak i wyniki walki z prawicą w szeregach PPS, uznano za niedostateczne. Dlatego też wrześniowe posiedzenie RN PPS poświęcone ocenie tradycji ruchu socjalistycznego, lewica i centrum PPS wykorzystały, jako dobrą okazję do rozprawy z wielu działaczami. W czasie obrad dominowała atmosfera często nie uzasadnionej nietolerancji i oskarżeń w stosunku do wielu zasłużonych działaczy PPS, co oczywiście nie mogło sprzyjać rzetelnej ocenie dorobku ruchu socjalistycznego. Występujące różnice w poglądach wykorzystano do usunięcia wielu działaczy z władz partyjnych, a niektórych nawet z PPS, zamykając im w ten sposób drogę do zjednoczonej partii. Wprowadzono do władz PPS zwolenników linii sekciarsko-dogmatycznej w PPR⁶⁶.

Jesienią 1948 roku przygotowania do zjednoczenia PPS i PPR wkroczyły w decydujący okres. Obie partie robotnicze, realizując uchwały swych naczelnych władz, przystąpiły do kolejnej weryfikacji swoich szeregów.

Na przebiegu tej kampanii zaciążyły jednak schematyzm i sekciarstwo narzucone organizacjom partyjnym przez ówczesne kierownictwo PPR. Komisje weryfikacyjne działały pod dużym naciskiem instancji nadrzędnych. Pod zarzutem odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego oraz poglądów reformistycznych i prawicowych, usunięto także z obu partii wielu ludzi aktywnych, wartościowych, samodzielnie myślących, związanych z ruchem robotniczym od wielu lat, oddanych sprawie rozwoju Polski Ludowej. Ogółem w kraju skreślono z ewidencji PPR 23 tysiące osób, a z PPS — 82 tysiące. Natomiast w województwie krakowskim w wyniku weryfikacji skreślono z ewidencji PPR 3464 osoby, a z ewidencji PPS — 9354 osoby⁶⁷.

Niżej zamieszczona tabela przedstawia liczbę i skład społeczny członków PPS i PPR w województwie krakowskim przed weryfikacją i po jej zakończeniu, tzn. bezpośrednio przed kongresem zjednoczeniowym⁶⁸.

Proces oczyszczania szeregów partyjnych, a następnie wybór delegatów na kongres zjednoczeniowy, był ostatnim etapem tej długiej drogi, walki o rewolucyjne oblicze PPS.

W dniu 14 grudnia 1948 roku w sali Teatru Polskiego w Warszawie zebrało się 520 delegatów na XXVIII, a zarazem ostatnim, Kongresie PPS. Podobnie jak II Zjazd PPR, który obradował w tym sa-

Skład społeczny	30 IX 1948		30 XI 1948	
	PPS	PPS	PPR	PPR
Robotnicy	38 975	28 397	33 618	25 964
Chłopi	2 348	12 212	1 587	11 515
Pracownicy umysłowi	10 988	9 057	8 795	9 156
Rzemieślnicy	1 167	1 214	663	953
Wolne zawody (kupcy)	850	328	310	87
Razem	54 328	51 138	44 974	47 675

mym dniu w sali warszawskiej „Romy”, XXVIII Kongres podjął uchwałę o zjednoczeniu obu partii robotniczych. Następnego dnia — 15 XII 1948 r. — w auli Politechniki Warszawskiej wspólnie zebrani delegaci PPS i PPR podjęli uchwałę o zjednoczeniu polskiego ruchu robotniczego i utworzeniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W ten sposób został zakończony, trwający ponad pół wieku, rozłam w polskim ruchu robotniczym.

* * *

Powstanie odrodzonej PPS zapoczątkowało proces walki o jej rewolucyjne oblicze. Był to, jak miało się okazać, bardzo trudny i jednocześnie bardzo naturalny proces, który obiektywnie przybliżał PPS do zjednoczenia z PPR.

Analizując drogę do zjednoczenia, jaką przebyły obie partie robotnicze, w szczególności PPS, nasuwa się wiele refleksji i pytań.

W procesie osiągania jedności obu partii nie zawsze przestrzegano zasad demokratycznych w stosunkach międzypartyjnych. Zdarzały się przypadki stosowania nacisku na kierownictwo PPS, dotyczyło to zwłaszcza ostatniego etapu przygotowań do zjednoczenia, co ograniczało samodzielność partii, rodziło nieufność członków PPS do PPR, jak i do samej idei zjednoczenia. Stąd między innymi pojawiło się hasło: „obrony PPS przed połknięciem przez PPR”

Zbyt często w sposób arbitralny narzucano kierownictwu PPS koncepcje i kierunki rozwoju kraju w sferze gospodarki, kultury i polityki, nie uwzględniając propozycji i rozwiązań PPS.

Działacze samodzielnie myślących, o dużej wiedzy i doświadczeniu, zbyt często — pod wpływem nacisków zewnętrznych — usuwano z pełnionych funkcji, zastępując ich ludźmi przeciętnymi ale wygodnymi.

Do negatywnych decyzji związanych z przygotowaniami do zjednoczenia należy także zaliczyć nieuwzględnienie w pełni w dokumentach Kongresu całego pozytywnego dorobku PPS, dotyczy to zarówno okresu międzywojennego, jak i Polski Ludowej. W tym ostatnim okresie nie ukazano we właściwych proporcjach roli odrodzonej PPS w tworzeniu ludowej państwowości, demokratyzacji oświaty i kultury oraz integracji społeczeństwa wokół władzy ludowej.

W dokumentach przyjętych przez Kongres Zjednoczeniowy PZPR nie otrzymała pełnego rodowodu. Wyeksponowano w nich przede wszystkim nurt rewolucyjny, natomiast pozytywny dorobek lewicowego

nurtu socjalistycznego został prawie pominięty, zaś w późniejszej praktyce zupełnie o nim zapomniano.

Na kanwie tych kilku refleksji, związanych z procesem przygotowań do zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego oraz kryzysów przeżywanych przez partię, która wówczas powstawała — PZPR — rodzi się pytanie, które równocześnie powinno być pytaniem badawczym.

Czy zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego w grudniu 1948 roku było zwycięstwem klasy robotniczej, czy i w jakim stopniu przyczyniło się do postępu w procesie rozwoju ustroju socjalistycznego, a w jakim stopniu ten rozwój hamowało?

P R Z Y P I S Y:

¹ Instytucjonalną formą współpracy PPR, PPS, SL i SD były komisje porozumiewawcze stronnictw demokratycznych: centralna, wojewódzka i powiatowa.

² Szerzej zob.: B. Syzdek, *Kształtowanie się odrodzonej PPS* (lipiec 1944 — grudzień 1945), *Z pola walki* 1962 nr 2; K. Ćwik, *Problemy współdziałania PPR i PPS w województwie krakowskim* (1945—1948), Kraków 1974.

³ Konferencja działaczy socjalistycznych z wyzwolonych terenów, która odbyła się 10 i 11 IX 1944 roku w Lublinie, podjęła decyzję o utworzeniu odrodzonej PPS. Konferencja ta otrzymała potem nazwę XXV Kongresu PPS. W skład powołanych wówczas centralnych władz partii weszli: *Bolesław Drobner* — przewodniczący Rady Naczelnej, *Edward Osóbka-Morawski* — przewodniczący Centralnego Komitetu Wykonawczego, *Stefan Matuszewski* — sekretarz generalny CKW.

⁴ Przywódcy WRN w 1944 roku podjęli decyzję o powrocie do nazwy PPS dołączając jednak do tej nazwy litery WRN. Nowa nazwa brzmiała: „PPS-WRN”.

⁵ Sprawozdanie organizacyjne WKR PPS w Krakowie za okres 18 I — 19 IV 1945 r., Centralne Archiwum KC PZPR (dalej CA), 235/VII — 143; Protokoły posiedzeń WKR PPS w Krakowie 24 I, 30 I, 6 II 1945 roku, Archiwum Komitetu Krakowskiego PZPR (dalej AKK).

⁶ Tamże.

⁷ W. Reczek, *Z dziejów myśli jednolitifrontowej krakowskiej organizacji PPS*. Takie były początki, Warszawa 1965, s. 586.

⁸ Relacja S. Rzeźnika, *Zapis własny z grudnia 1965 roku*; Relacja Aleksandry Bomby-Konopolskiej, AKK TO; Por. O ludziach i sprawie, Kraków 1964, s. 452.

⁹ Protokoły posiedzeń OKR i WKR w Krakowie z 16 II i 12 III 1945 r. AKK 27/III/1; Sprawozdanie WKR PPS za kwiecień 1945 r. CA 235/VII—143.

¹⁰ Z. Zaremba, *Wojna i konspiracja*, Londyn 1957, s. 314; B. Syzdek, op. cit., s. 91; Por. K. Ćwik, op. cit., s. 48.

¹¹ Tamże.

¹² Protokół posiedzenia RN PPS 25—26 II 1945 r. CA 235/II—2.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Protokół posiedzenia WKR w Krakowie z 12 III 1945 r., AKK 27/III/1; Por. K. Ćwik, op. cit., s. 49.

¹⁶ Tamże; A. Reiss, *Z problemów odbudowy i roz-*

woju organizacyjnego PPS 1944—1946. Warszawa 1971, s. 108—109.

¹⁷ I Wojewódzki Zjazd był poprzedzony wiecem, który odbył się w sali „Świt” (obecnie sala Filharmonii Krakowskiej). Flagi hitlerowskie służyły za wyścieraczki wchodzącym na salę uczestnikom wiecu. Wiec otworzył przewodniczący WKR, równocześnie prezydent Wrocławia — B. Drobner.

¹⁸ Materiały I Wojewódzkiego Zjazdu PPS w Krakowie, AKK 27/I/1; „*Naprzód*” nr 14 i 15 z 1945 r.

¹⁹ Szerzej zob.: W. Góra, *W walce o podział ziemi obszarnej 1944—1946*. Warszawa 1962; K. Ćwik, op. cit., s. 82—96.

²⁰ Szerzej zob.: J. Gołębiowski, *Walka o nacjonalizację przemysłu*. Warszawa 1961; K. Ćwik, op. cit., s. 97—109.

²¹ Materiały w sprawie rokowań PPS i WRN, 31680; Z. Zaremba, op. cit., s. 314—315; B. Syzdek, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1944—1948*, Warszawa 1974, s. 119—129.

²² Stenogram XXVI Kongresu PPS, CA 235/I—1; B. Syzdek, *Polska Partia Socjalistyczna...*, op. cit., s. 143—144; Tenże, *Kształtowanie się odrodzonej PPS...*, op. cit., s. 104.

²³ T. Rz. J. N. został utworzony w oparciu o postanowienie konferencji jałtańskiej trzech mocarstw — USA, Wielkiej Brytanii i ZSRR — w lutym 1945 roku. S. Mikołajczyk objął stanowisko drugiego wiceprezesa Rady Ministrów oraz ministra Rolnictwa i Reform Rolnych.

²⁴ Gdy Mikołajczykowi nie udało się podporządkować całego ruchu ludowego, utworzył w oparciu o pozostające dotąd w konspiracji SL „Roch” drugą partię ludową, Polskie Stronnictwo Ludowe, co formalnie nastąpiło 22 VIII 1945 r. W jesieni 1945 r. nastąpił szybki rozwój PSL, głównie kosztem SL. Wykorzystując autorytet niektórych przedwojennych działaczy oraz dezorientację chłopów, przywódcy PSL opanowali znaczną część powiatowych organizacji SL. W województwie krakowskim w większości powiatów ruch ludowy znalazł się pod wpływem PSL.

²⁵ Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PPR w Krakowie z 2 VIII 1945, AKK 1/IV/1; Protokoły posiedzeń Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych z 6 VII, 3 i 1 VIII, 22 i 28 IX 1945 r., AKK 27/VI/2; Uchwała WRN z 13—14 VIII 1945 r., Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej AP), WRN Kr. 45.

²⁶ Szerzej zob.: A. Reiss, op. cit., s. 240; B. Syzdek, *Polska Partia Socjalistyczna...*, op. cit., s. 119—130; K. Ćwik, op. cit., s. 123—125.

²⁷ Protokół posiedzenia CKW PPS z 19 XII 1945 r., CA 235/III-2; Z. Zuławski, *Wzywam was do szeregów PPS*, „*Robotnik*” nr 360 z 23 XII 1945 r.; Wiec socjalistyczny w Krakowie, „*Robotnik*” nr 361 z 24 XII 1945 r., K. Ćwik, op. cit., s. 124—125.

²⁸ B. Drobner, *Minął rok 53, zaczynamy 54 rok PPS*, „*Robotnik*” nr 1 z 1 I 1946 r.; Z. Mitzner, *List Z. Zuławskiego*, „*Robotnik*” nr 8 z 8 I 1946 r.

²⁹ Uchwała Rady Naczelnej PPS z 4 XI 1945 r., CA 235/II-4.

³⁰ Protokół posiedzenia WK PPS w Krakowie z 27 XI 1945 r., AKK 27/III/1.

³¹ Polska Partia Socjalistyczna wobec PSL, „*Robotnik*” nr 62 z 3 III 1946 r.

³² W czasie posiedzenia RN PPS w marcu 1946 r. zostali dokooptowani do jej składu: L. Cohn, J. Grzecznorowski, W. Markowski, M. Nowicki, S. Rzeźnik, Z. Zuławski.

³³ Protokół posiedzenia MK PPS w Krakowie z 6 III 1946 r., AKK (bez sygnatury); Materiały II Konferencji Wojewódzkiej PPR w Krakowie, AKK 1/II/1.

³⁴ „*Gazeta Ludowa*” nr 62 z 9 II 1946 r.

³⁵ Materiały II Wojewódzkiego Zjazdu PPS w Krakowie, 16—17 III 1946 r., AKK 27/I/2.

³⁶ „*Robotnik*” nr 80 z 22 II 1946 r.; „*Naprzód*” nr 41 i 43 z 17 i 19 III 1946 r.

³⁷ Stenogram posiedzenia RN PPS z 31 III 1946 r., CA 235/II-5.

³⁸ Por. W. Góra, R. Halaba, *O utworzenie i utrwa-*

lenie władzy ludowej 1944—1948. Warszawa 1968, s. 182—239.

³⁹ Pytania: 1) Czy jesteś za zniesieniem Senatu? 2) Czy chcesz utrwalenia w przyszłej Konstytucji ustroju gospodarczego, zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki narodowej z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej? 3) Czy chcesz utrwalenia granic państwa polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej?

⁴⁰ Wyniki referendum w Krakowie: na kolejne pytania odpowiedzi twierdzących padło 16%, 28,4%, 77%; Wyniki referendum w województwie krakowskim, łącznie z Krakowem: na kolejne pytania odpowiedzi twierdzących padło 47,7%, 71,6%, 88,0%; „Naprzód” nr 48 z 7 VII 1946; K. Ćwik, op. cit., s. 162.

⁴¹ Szerzej zob.: K. Ćwik, op. cit., s. 143—164.

⁴² „Naprzód” nr 149 z 8 VII 1946 r.

⁴³ 6 IX sekretarz Stanu USA J. Byrnes w przemówieniu w Stuttgarcie zakwestionował ustaloną w Poczdamie polską granicę zachodnią.

⁴⁴ „Robotnik” nr 328 z 29 XI 1946 r.

⁴⁵ Protokół posiedzenia MK PPS w Krakowie, AKK (bez sygnatury); Sprawozdanie WK PPS w Krakowie za listopad 1946 r., CA 235/VII-143.

⁴⁶ „Robotnik” nr 349 z 19 XII 1946 r., Żuławski został posłem z listy PSL.

⁴⁷ W wyborach do Sejmu przeprowadzonych 19 I 1947 r. na 31 mandatów do obsadzenia w województwie krakowskim poszczególne partie uzyskały: PPS — 9 mandatów, PPR — 7, SL — 5, SD — 2, PSL — 3, PSL „N.W.” — 1, SP — 1, bezpartyjni z listy Bloku Demokratycznego — 2.

⁴⁸ Ankieta Statystyczna WK PPS, AKK 27/VIII/9; Ankieta Statystyczna KW PPR, AKK 1/VI/8; Szerzej zob. K. Ćwik, op. cit., s. 207—222.

⁴⁹ „Robotnik” nr 73 z 17 III 1947 r.

⁵⁰ Uchwała RN PPS z 30 VI 1947 r., „Przegląd Socjalistyczny” 1947 r., nr 7—8; Ankieta Statystyczna WK PPS, AKK 28/VII/9.

⁵¹ „Naprzód” nr 78 z 20 III 1947 r.; Materiały III Konferencji Wojewódzkiej PPR w Krakowie 19—20 IV 1947 r., AKK 1/I/3.

⁵² Protokół posiedzenia MK PPS w Krakowie 31 III

1947 r., AKK (bez sygnatury); Sprawozdanie KW PPR za kwiecień—czerwiec 1947 r., CA 295/IX-173.

⁵³ Materiały III Konferencji Wojewódzkiej PPR, op. cit.

⁵⁴ B. Drobner, Przed III Wojewódzkim Zjazdem PPS, „Naprzód” nr 133 z 17 V 1947 r.; „Naprzód” nr 135, 137 z 19 i 20 V 1947 r.; Por. wystąpienie E. Osóbki-Morawskiego, J. Cyrankiewicza, S. Szwalbego i B. Drobnera, „Naprzód” nr 135, 136 i 137 z maja 1947 r.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Szerzej zob. B. Syzdek, Zjednoczenie PPR i PPS, op. cit.; Uchwały RN PPS z 30 VI 1947 r., „Przegląd Socjalistyczny” 1947, nr 7/8.

⁵⁸ Szerzej zob.: K. Ćwik, op. cit., s. 228—231; Sprawozdanie z narady PPS i PPR 28 VII 1947, CA 295/IX-173.

⁵⁹ Protokół posiedzenia WK PPS w Krakowie z 8 X 1947 r., AKK/V/3; Sprawozdanie KW PPR w Krakowie z realizacji uchwał RN PPS, AKK 1/VI/6.

⁶⁰ „Przegląd Socjalistyczny” 1948, nr 4, s. 3—10; W. Gomułka, Na nowym etapie, „Głos Ludu” nr 3 z 20 III 1948 r.

⁶¹ Szerzej zob.: K. Ćwik, op. cit., s. 233—239.

⁶² Sprawozdanie WK PPS za kwiecień i maj 1948 r., CA 235/VIII-143; B. Drobner 2 IV 1948 r. złożył rezygnację, nowym przewodniczącym WK PPS w Krakowie został wojewoda krakowski, Kazimierz Pasenkiewicz.

⁶³ Szerzej zob.: B. Syzdek, Zjednoczenie PPR i PPS, powstanie PZPR, „Z pola walki” 1968, nr 4, s. 93—120.

⁶⁴ Materiały plenarnego posiedzenia KC PPR w sierpniu—wrześniu 1948 r., „Nowe Drogi” 1948, nr 11; K. Ćwik, op. cit., s. 245—249.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ „Robotnik” nr 263 z 23 IX 1948 r.; K. Ćwik, op. cit., s. 252—260; Charakterystyczną cechą dokonywanych zmian w składzie centralnych władz PPS był fakt, że faktycznie nastąpiły one w wyniku rezygnacji poszczególnych osób z pełnionych funkcji, a nie usunięcia ich w trybie głosowania.

⁶⁷ Ankieta Sprawozdawcza WK PPS, 27/VIII/9; Ankieta Sprawozdawcza KW PPR, AKK 1/VI/10.

⁶⁸ Tamże.

